

Przesiedlenie ludności łemkowskiej z powiatu nowosądeckiego do Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej w latach 1945–1946

W 1945 r., po ukształtowaniu nowych granic Polski, priorytetem w polityce narodowościowej obok kwestii wysiedlenia ludności niemieckiej z obszaru północnej i zachodniej Polski stało się rozwiązanie problemu dużych skupisk osób narodowości ukraińskiej w południowo-wschodniej części kraju. Na skutek porozumienia zawartego 9 września 1944 r. między Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego a rządem Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej w latach 1944–1946 miały miejsce masowe przesiedlenia ludności ukraińskiej oraz pokrewnych jej grup etnicznych na teren Ukrainy. W polskiej historiografii problem ten opisuje Jan Pisuliński w monografii przedstawiającej pełną genezę i przebieg przesiedleń z województw lubelskiego, rzeszowskiego oraz krakowskiego¹.

Na skutek uznania za należącą do narodu ukraińskiego przesiedleniu podlegała także ludność łemkowska, grupa etniczna wywodząca się z Karpackich Rusinów, słowiańskiego odgałęzienia ludów indoeuropejskich, którzy przybyli na teren Polski w XIV–XVI w. w wyniku migracji wołoskich i rusińskich. Ludność ta zamieszkiwała część Karpat od rzeki Poprad na zachodzie po pasmo Wielkiego Działu na wschodzie, obszar umownie nazwanym Łemkowszczyzną. Określenie „Łemko” wywodzi się z żartobliwego ludowego przezwiska „łem”, „len”, co oznacza: „tylko”, „ale”. Sami Łemkowie do XIX w. nazywali siebie Rusinami bądź Rusnakami. Wyznaniem początkowo dominującym wśród tej grupy etnicznej było prawosławie, jednakże ze względu na masowe konwersje zostało wyparte przez wyznanie greckokatolickie. Język Łemków to dialekt wschodniosłowiański, podobny do języka ukraińskiego, ukształtowany pod wpływem języków polskiego, węgierskiego oraz słowackiego². Ludność łemkowska początkowo

¹ J. Pisuliński, *Przesiedlenie ludności ukraińskiej z Polski do USRR w latach 1944–1947*, Rzeszów 2009.

² S. Dubiel-Dmytryszyn, *Łemkowie a ruch Rusiński*, „Rocznik Ruskiej Bursy” 2007, nr 3, s. 135; E. Michna, *Łemkowie. Grupa etniczna czy naród*, Kraków 1995, s. 5.

budowała swoją odrębność poprzez izolację językowo-kulturową od ludności polskiej. Kontakty sąsiadujących ze sobą społeczności miały jedynie charakter handlowy oraz urzędowy. Największe znaczenie miała przynależność do wschodniego kręgu kulturowego, która odróżniała ludność łemkowską od Polaków. Podstawowym kryterium odrębności etnicznej były religia, język oraz etniczna nazwa Rusin³. Paradoksalnie, przynależność do wschodniego kręgu kulturowego, która chroniła Łemków od asymilacji z Polakami, Czechami czy Węgrami, zatrzymała proces narodotwórczy i doprowadziła do rozdarcia pomiędzy trzema koncepcjami polityczno-narodowościowymi, w równym stopniu manipulującymi argumentem ruskości: ideologią staroruską⁴, prorosyjską⁵ i proukraińską⁶. W okresie międzywojennym ukształtowała się strefa wpływów poszczególnych ideologii narodowościowych na terenie łemkowszczyzny. W części wschodniej zdecydowanie przeważała ukraińska świadomość narodowa, w części zachodniej zaś staroruska oraz prorosyjska⁷.

Na obszar Beskidu Sądeckiego ludność wołosko-rusińska przybyła na początku XV w., osiedlając się na tzw. prawie wołoskim. W XVII w. istniały już parafie unickie we wsiach: Andrzejówka, Milik, Muszynka, Wojkowa, Złockie oraz Mochnaczka. Sądeckość obejmowała także enklawy polskie, m.in. miasta: Muszyna, Krynica, Tylicz, Żegiestów⁸. W 1931 r. na terenie powiatu nowosądeckiego, należącego do południowej części województwa krakowskiego, mieszkało 25 060 Łemków o staroruskiej bądź prorosyjskiej tożsamości narodowościowej⁹. W wyniku wydarzeń II wojny światowej na Sądeckość masowo napływali nacjonałiści ukraińscy z Małopolski Wschodniej, którzy dzięki przychylności niemieckich władz okupacyjnych rozpoczęli ukraińską ludności łemkowskiej. Duchowni, lekarze czy adwokaci o staroruskich bądź prorosyjskich sympatiach zostali usunięci ze swoich stanowisk i zastąpieni Ukraińcami¹⁰. Dla powiatu nowosądeckiego powstał w 1940 r. Ukraiński Dopomogowy Komitet

³ E. Michna, *Łemkowie...*, s. 33.

⁴ Nurt staroruski zdecydowanie opowiadał się za przynależnością Łemków do narodu rusińskiego, opierającego się na wschodnim obrządku religijnym, odrębnego zarówno od narodu rosyjskiego, jak i ukraińskiego. Budował on na bazie osadnictwa Łemków w granicach Austro-Węgier, posługiwania się swoistym dialektem łemkowskim oraz przynależności do wyznania greckokatolickiego (M. Misiak, *W kręgu badań nad mniejszościami etnolingwistycznymi w Europie*, Wrocław 2006, s. 36).

⁵ Rusofilizm zakładał przynależność Rusinów Karpackich do jednego ogólnoruskiego narodu, i uznawał istnienie różnic kulturowych oraz językowych między grupami etnicznymi wchodzącymi w jego skład (H. Duć-Fajfer, *Literatura łemkowska w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku*, Kraków 2001, s. 21).

⁶ Na lata sześćdziesiąte XIX w. przypada początek działalności ruchu ukraińskiego dążącego do utworzenia autonomicznego państwa. Ideologia ta zakładała odrębność Ukraińców od innych narodów wschodniosłowiańskich (M. Misiak, *W kręgu badań...*, s. 58).

⁷ E. Michna, *Kwestie etniczno-narodowościowe na pograniczu Słowiańszczyzny Wschodniej i Zachodniej. Ruch rusiński na Słowacji, Ukrainie i w Polsce*, Kraków 2004, s. 16; H. Duć-Fajfer, *Literatura łemkowska...*, s. 21; B. Horbal, *Działalność polityczna Łemków na łemkowszczyźnie 1918–1921*, Wrocław 1997, s. 29; M. Misiak, *W kręgu badań...*, s. 36.

⁸ J. Żurko, *Łemkowie – między grupą etniczną a narodem* [w:] *Mniejszości narodowe w Polsce*, red. Z. Kurcz, Warszawa 1997, s. 51; R. Reinfuss, *Związki kulturowe po obu stronach Karpat w rejonie łemkowszczyzny* [w:] *Łemkowie w historii i kulturze Karpat*, t. 1, red. J. Czajkowski, Sanok 1995, s. 171.

⁹ *Drugi Powszechny Spis Ludności z 9 XII 1931 r.*, „Statystyka Polski” 1938, z. 88, s. 68.

¹⁰ AIPN Kr, 075/8 t. 4, Doniesienie informacyjne z 12 XI 1949 r., k. 38.

(UDK) w Krynicy w willi „Vogiel”¹¹. Celem komitetu krynickiego była ukraiinizacja ludności łemkowskiej za pomocą wsparcia gospodarczego i żywnościowego. W wyniku poparcia Ukraińców przez okupanta niemieckiego doszło do istotnych zmian w szkolnictwie. Już w październiku 1939 r. szkoły przeznaczone dla Łemków zostały przekształcone w placówki ukraińskie¹². UDK, kierując się niemieckimi instrukcjami, przystąpił do werbunku ludności łemkowskiej z Sądecczyzny do dywizji SS. W związku z tym w Ukraińskim Seminarium Nauczycielskim w Krynicy dwa miesiące wcześniej przeprowadzono egzaminy i zebrano wszystkich mężczyzn zdolnych do służby w wojsku w celu skierowania ich na szkolenia do Nauhammer na terenie Niemiec¹³. Ludność łemkowska starała się trzymać z dala od wszelkich organizacji ukraińskich¹⁴. Staroruska i prorosyjska tożsamość narodowościowa nadal była silna w świadomości Łemków.

Po zakończeniu II wojny światowej ludność łemkowska została poddana akcji przesiedleńczej przeprowadzonej w myśl porozumienia zawartego pomiędzy Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego a rządem Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej¹⁵. Dobrowolne przesiedlenia miały objąć ludność narodowości ukraińskiej oraz polskiej z terenu obu państw; w praktyce umową objęto również rusińskie grupy etniczne, uznane przez władze za grupy pochodzenia ukraińskiego, w tym ok. 100 tys. Łemków. Porozumienie dotyczące przesiedlenia ludności było ściśle związane z wcześniejszymi ustaleniami dotyczącymi wschodniej granicy Polski opartej na linii Curzona, w wyniku których na terenie państwa polskiego znajdowało się ok. 1 mln osób narodowości ukraińskiej, białoruskiej, litewskiej oraz rusińskiej. Liczba ludności polskiej i żydowskiej rozproszonej po zachodnich republikach radzieckich była znacznie wyższa. W wyniku zaistniałych okoliczności PKWN ustalił warunki przeprowadzenia dobrowolnego przesiedlenia 9 września 1944 r. z Ukraińską i Białoruską SRR oraz 22 września 1944 r. z Litewską SRR¹⁶.

Komunistyczne władze Polski chciały stworzyć państwo jednolite narodowo¹⁷. Przy Krajowej Radzie Narodowej powołano Komisję Wyznaniową i Narodowościową bez przedstawicieli mniejszości. Aż do lipca 1945 r. nie odbyto żadnych rozmów z ludnością ukraińską i rusińską¹⁸. Władze polskie postanowiły rozwiązać sprawę ukraińskiej mniejszości narodowej, którą postrzegały jako wrogo ustosunkowaną do ustroju komunistycznego, współpracującą z podziemiem

¹¹ AIPN Kr, 08/31, t. 1, Historia Ukraińskiego Dopomogowego Komitetu, 10 III 1951 r., k. 250; *ibidem*, 075/125, t. 1, Wyciąg z przeprowadzonej kontroli i udzielen w pracy operacyjnej, 10 VII 1952 r., k. 33.

¹² AIPN Kr, 075/8, t. 4, Doniesienie informacyjne, 12 XI 1949 r., k. 39.

¹³ AIPN Kr, 075/125, t. 1, Historia Ukraińskiego Dopomogowego Komitetu, 10 III 1951 r., k. 150.

¹⁴ AIPN Kr, 075/8, t. 4, Doniesienie informacyjne, 12 XI 1949 r., k. 39.

¹⁵ K. Kersten, *Polska – państwo narodowe. Dylematy i rzeczywistość* [w:] *Narody. Jak powstawały i jak wybijały się na niepodległość*, z. 2, red. J. Twardowski, Warszawa 1989, s. 345.

¹⁶ J. Pisuliński, *Przesiedlenie ludności ukraińskiej...*, s. 85; J. Kwiek, *Żydzi, Łemkowie, Słowacy w województwie krakowskim w latach 1945–1949/50*, Kraków 2002, s. 194; K. Pudło, *Dzieje Łemków po drugiej wojnie światowej* [w:] *Łemkowie w historii i kulturze Karpat...*, s. 355; K. Kersten, *Polska – państwo narodowe...*, s. 472.

¹⁷ Polityka Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego i Związku Patriotów Polskich skłaniała się ku rozwiązaniu kwestii narodowościowej. Postawę tę determinowała działalność OUN i UPA.

¹⁸ J. Kwiek, *Żydzi, Łemkowie...*, s. 198.

ukraińskim i zasilającą szeregi UPA. W stosunku do ludności łemkowskiej nie miały takowej pewności. W celu poznania stosunków narodowościowych panujących na Łemkowszczyźnie naczelnik Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie wydał starostom powiatów gorlickiego, jasielskiego, nowosądeckiego i nowotarskiego polecenie zbadania stosunków polsko-łemkowskich przed 1939 r., w czasie okupacji niemieckiej oraz w okresie po wyzwoleniu Łemkowszczyzny. Badano kwestie spraw wyznaniowych, gospodarczych, oświatowych oraz politycznych, a także stosunek Łemków do państwa polskiego i mniejszości ukraińskiej. Wyniki sprawozdań miały zdecydować o tym, jakie stanowisko zajmie rząd w stosunku do ludności łemkowskiej. Najistotniejszym zagadnieniem był stosunek tej grupy etnicznej do okupanta i niemieckiej działalności na tym terenie¹⁹. W wyniku sprawozdań, które jasno stwierdzały istnienie orientacji ukraińskiej wśród tej grupy etnicznej oraz posiadanie przez część osób kenkarty z literą „U”, co według władz miało oznaczać współpracę z okupantem niemieckim podczas II wojny światowej, rozciągnięto na Łemków postanowienia umowy z 9 września 1944 r.

Łemkowie o prorosyjskiej oraz staroruskiej świadomości narodowościowej odnoscili się przychylnie do nowej władzy. W Krynicy w pierwszym półroczu 1945 r. do PPR należało aż 170 osób. Pomimo wykorzystywania do swych celów prokomunistycznych sympatii ludności łemkowskiej przez aktywistów PPR, wciąż podejrzewano tę grupę etniczną o wrogą postawę wobec Polski Ludowej i działalność w podziemiu ukraińskim. Niechętny stosunek partii do Łemków nie uległ zmianie, mimo że w niektórych miejscowościach z powodu braku poparcia Polaków musiała ona polegać wyłącznie na ludności łemkowskiej i ukraińskiej²⁰. Dowodem instrumentalnej polityki względem Łemków było założenie na przełomie stycznia i lutego 1945 r. w Gorlicach Włociańsko-Robotniczego Komitetu Łemkowszczyzny (WRKŁ), którego przewodniczącym został inż. Maks Sobin, a zastępcą Michał Doński. Organizacja ta, obejmująca działalnością powiat gorlicki, jasielski oraz nowosądecki, ściśle współpracowała z PPR. Celem WRKŁ była organizacja szkolnictwa z językiem ukraińskim; z jego inicjatywy do końca kwietnia 1945 r. powstało 48 szkół tego typu. Bez większych sukcesów starał się o reaktywację krynickiego Ukraińskiego Seminarium Nauczycielskiego²¹. W rzeczywistości WRKŁ został powołany w celu agitacji na rzecz wstępowania do Armii Czerwonej. W wyniku jego działalności do armii tej w latach 1944–1945 zaciągnęło się ok. 3 tys. osób²².

Pierwszy etap przesiedleń trwający od 15 października 1944 r. do 1 lutego 1945 r. tylko częściowo objął teren Łemkowszczyzny: powiat sanocki, zamieszkiwany przez 45 958 Ukraińców i 3764 Łemków, oraz wyzwolone tereny sąsiadujące z nim od zachodu powiatu krośnieńskiego, gdzie mieszkało ok. 2 tys. Ukraińców oraz ok. 4 tys. Łemków o staroruskim poczuciu narodowościowym. Dla ludności łemkowskiej i ukraińskiej z wymienionych obszarów administracyjnych utworzono wspólną placówkę przesiedleńczą w Sanoku. Do wyjazdu

¹⁹ *Repatriacja czy deportacja. Przesiedlenie Ukraińców z Polski do USRR. Dokumenty*, t. 1, oprac. E. Miśiło, Warszawa 1996, dok. 35, s. 103.

²⁰ J. Kwiek, *Żydzi, Łemkowie...*, s. 200; A. Kwilecki, *Fragmety...*, s. 273.

²¹ *Repatriacja...*, t. 1, s. 100.

²² M. Oleśniewicz, *Dola Łemka – wspomnienia*, Legnica 2009, s. 45.

zgłaszali się najczęściej mieszkańcy wsi spalonych w trakcie walk z Niemcami. Zaraz za nimi podążyło około pół tysiąca osób, głównie ludności biedniejszej. Na początku 1945 r. wzmogło się prowadzone przez ukraińskie podziemie przeciwdziałanie wyjazdom. Ogółem do końca lutego 1945 r. w powiecie sanockim zgłosiło się 6350 osób, z tego wyjechało ok. 3,5 tys. osób²³.

Łemkowszczyzna w całości została objęta akcją przesiedleńczą podczas drugiej fali wysiedleń, trwającej od marca do sierpnia 1945 r. Akcją propagandową zachęcającą do wyjazdów prowadzili w łemkowskich wioskach od stycznia 1945 r. oficerowie polityczni 4 Frontu Ukraińskiego. Radzieccy wojskowi osobom nie zapisującym się na wyjazd powtarzali: „Wy też pojedziecie; jak nie na wschód, to na zachód. Polaczki będą z wami robić, co będą chcieć, a my wtedy pomagać wam nie będziemy, granice będą zamknięte”²⁴. Od lutego organizowano wiece dla Łemków, na których przekonywano ich o czekającym w USRR dostatnim życiu. Następnie akcją agitacyjną zajęli się działacze Włościańsko-Robotniczego Komitetu Łemkowszczyzny²⁵. Organizacja ta dzięki funkcjonowaniu dzięki miejscowym punktom PPR oraz czteroosobowym przedstawicielstwom komitetu w łemkowskich wioskach miała duże poparcie wśród ludności rusińskiej. 1 marca 1945 r. politbiuro podjęło oficjalną decyzję o powołaniu placówek przedstawicielstwa rejonowego ds. ewakuacji ludności ukraińskiej w Gorlicach, Jaśle i Nowym Sączu, gdzie już wcześniej delegowano ukraińskich referentów²⁶. Dla powiatu krośnieńskiego i jasielskiego, z powodu niewielkiej liczby Łemków pozostałych po wcześniejszej fali przesiedleńczej, utworzono wspólną dla obu powiatów placówkę w Jaśle. W Nowym Sączu funkcję pełnomocnika rządu Ukrainy do spraw ewakuacji objął Iwan Kukoba²⁷. Do organizowania biur przedstawicieli rejonowych RP na Łemkowszczyźnie delegowany został Marek Stok. 30 marca 1945 r. zastępcą przedstawiciela rejonowego został mianowany, polecony przez starostę nowosądeckiego, miejscowy adwokat Paulin Hyż. Placówka rozpoczęła działalność w kwietniu, jednakże w pełni zorganizowana była dopiero 6 czerwca, w chwili przejścia zwierzchnictwa przez Zbigniewa Remiszewskiego. W kwietniu starostowie rozpoczęli prace mające na celu zbadanie stosunków polsko-łemkowskich panujących przed 1939 r., w czasie okupacji niemieckiej oraz w okresie po wyzwoleniu Łemkowszczyzny²⁸.

Podziemie ukraińskie, które na terenie Polski dążyło do utworzenia łączności pomiędzy USRR a Europą Zachodnią w celu przekazywania informacji o walce z władzą radziecką, wystąpiło w obronie stanu posiadania Ukraińców. Głównym sposobem przeciwdziałania przesiedleniom było prowadzenie agitacji wśród

²³ J. Pisuliński, *Przesiedlenie ludności ukraińskiej...*, s. 213.

²⁴ M. Oleśniewicz, *Dola Łemka...*, s. 46.

²⁵ WRKŁ od 21 II 1945 r. współpracowała ściśle z pełnomocnikiem rządu USRR w Gorlicach – Tkaczukiem, który początkowo był zadowolony z pracy organizacji. Z czasem pełnomocnik zauważył, że działacze WRKŁ agitujący za ewakuacją do USRR wśród ludności łemkowskiej sami zamierzają pozostać w Gorlicach. Stało się to powodem likwidacji WRKŁ w czerwcu 1945 r. (J. Pisuliński, *Przesiedlenie ludności ukraińskiej...*, s. 225).

²⁶ Placówki ukraińskie zaczynały organizację punktów repatriacyjnych znacznie wcześniej niż placówki polskie.

²⁷ J. Kwiek, *Żydzi, Łemkowie...*, s. 202; J. Pisuliński, *Przesiedlenie ludności ukraińskiej...*, s. 141.

²⁸ *Repatriacja...*, t. 1, dok. 35, s. 103.

ludności ukraińskiej i łemkowskiej za pomocą odezw i ulotek propagandowych²⁹. Rozszerzenie akcji przesiedleńczej na całą Łemkowszczyznę spowodowało szybką odpowiedź OUN-UPA, które wystosowało w marcu 1945 r. ulotkę *Do mieszkańców Łemkowszczyzny*, agitującą za pozostaniem na terenie Polski: „Dzieje się nam krzywda. Nasz 45-milionowy naród jest krzywdzony. Nie pozwalają nam żyć na naszych ziemiach. Moskwa handluje ziemią naszymi. Akcją przesiedleńczą kieruje NKWD. Z jednej strony terror band polskich, z drugiej NKWD. Będą tam braki, głód i będzie tam źle. Nikt tu nie będzie mieszkać. Nie wychodźcie z ziemi Waszych Przodków, oni te ziemie ochraniali przed wiekami. Ochraniali je przed Tatarami. Każdy tu kamień, krzyż, mogiła mówi językiem wielu wieków. A Wy chcecie opuścić te ziemie? Chcecie rzucić wszystkie świętości? [...] Chcecie zostawić Wasze cerkwie? [...] Wy nie dajcie się okłamać. Nie ściągajcie na siebie przekleństwa, brońcie Waszej ziemi i Waszych chat. Nigdzie nie szukajcie szczęścia i zostańcie tutaj. Lepiej jest zginąć, niż rzucić swoją ziemię rodzinną. Pamiętajcie, że Bóg na szubienicy będzie Was błogosławił. Wy jesteście wierni, bo Wy nie opuścicie Waszej ziemi”³⁰.

OUN-UPA postrzegало ludność łemkowską za należącą do narodu ukraińskiego. Łemkowszczyznę włączono do „Zakierzońskiego Kraju” jako nadrejon „Werchowyna”, obejmujący zasięgiem część powiatu przemyskiego, południową część powiatu sanockiego, gorlickiego i południowo-wschodnią część powiatu nowosądeckiego³¹. Działalność podziemia ukraińskiego popierały jedynie osoby o ukraińskiej świadomości narodowościowej z terenu Łemkowszczyzny wschodniej, gdzie oddział „Rena”³² prowadził akcję propagandową i rekrutacyjną. Sytuacja wyglądała inaczej w przypadku części zachodniej, „gdzie ludność nie miała najmniejszego pojęcia o OUN i UPA, o ich celach i działalności, co gorsze, nie czuła w sobie żadnych organicznych więzów i łączności z Ukraińcami, uważając siebie za coś odrębnego, coś obcego”³³. Wiosną 1945 r. oddziały „Rena” dotarły w rejon Krynicy w celu przeprowadzenia akcji propagandowej, spotykając się z widoczną wrogością ludności rusińskiej³⁴.

Podczas akcji przesiedleńczej do USRR Ukraińska Powstańcza Armia dopiero rozpoczynała penetrację powiatu nowosądeckiego, na którego terenie dotychczas nie miała żadnych wpływów, a działalność dywersyjna w porównaniu z działalnością na obszarze województwa rzeszowskiego bądź lubelskiego była znikoma. Organizacja ukraińskiego podziemia przybyła na Sądecczyznę z zewnątrz i nie uzyskała tu poparcia, pomimo strategii odwoływania się do haseł narodowościowych. Propaganda bojkotu wysiedleń stała się nie tylko sposobem przeciwdziałania akcji przesiedleńczej, ale także próbą zyskania sympatii sądeckich Łemków.

²⁹ G. Motyka, *Ukraińska Powstańcza Armia a akcja „Wisła”* [w:] *Akcja „Wisła”*, red. J. Pisuliński, Warszawa 2003, s. 109.

³⁰ *Repatriacja...*, t. 1, dok. 34, s. 102.

³¹ AIPN, 00/231/223 1, Raport z 25 września 1952 r. o wszczęciu rozpracowania obiektowego na byłych członków i współpracowników organizacji OUN-UPA Okręgu I pod krypt. „Łemko”, k. 11.

³² Dowódcą oddziału był Wasyl Mizernyj „Ren”.

³³ AIPN Kr, 08/31, t. 1, Historia do sprawy zagadnieniowej założonej przez Referat ds. Bezpieczeństwa Publicznego na nacjonalizm ukraiński, 9 XII 1957 r., k. 51.

³⁴ *Ibidem*.

Wśród ludności łemkowskiej panowały różne nastroje wynikające z akcji przesiedleńczej; w lutym zebrano deklaracje wyjazdu od 3650 rodzin, czyli 14 600 osób na całej Łemkowszczyźnie, głównie od ludności biednej, która utraciła majątki w wyniku wojny. Często wyjazd do USRR był w świadomości ludzi jedynym wyjściem z ciężkiej sytuacji życiowej, w jakiej się znaleźli³⁵. Ludność o prorosyjskiej świadomości narodowościowej do akcji przesiedleńczej odniosła się entuzjastycznie, na co dodatkowy wpływ miały sympatie prokomunistyczne³⁶. Na temat wysiedleń pojawiały się stwierdzenia: „Jedziemy do Rosji, do swoich”³⁷. Istniała jednak liczna grupa, która do wyjazdu odniosła się niechętnie, wyrażając chęć pozostania na swych gospodarstwach³⁸.

Szczególne zainteresowanie przesiedleniem ludności łemkowskiej przejawiały władze powiatowe. W sprawozdaniach dla Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie oskarżały one bezpodstawnie Łemków o nielojalną postawę podczas II wojny światowej³⁹. Starosta nowotarski Karol Chlipała pisał, że Łemkowie „od pierwszej chwili okupacji zaakcentowali swoją narodowość jako Ukraińcy i przez cały czas trwania okupacji współpracowali z okupantem [...]. Niemcy posiadali niemal w każdym Łemku konfidenta”⁴⁰. Starosta nowosądecki uważał ludność łemkowską za „element niepewny”, który należy usunąć ze względu na bezpieczeństwo pasa granicznego⁴¹. Niejednokrotnie władze powiatowe stosowały naciski w celu podpisania dobrowolnej zgody na wyjazd czy przez nakładanie podatków, ściąganie kontyngentów, czy też automatyczne pozbawianie obywatelstwa polskiego osób zapisanych na listy przesiedleńcze⁴². Postawa starostw i powiatowych rad narodowych albo wynikała z obawy o przyszłe konflikty na tle narodowościowym, albo była wykorzystaniem nadarzającej się okazji do rozwiązania problemu niewygodnej politycznie grupy etnicznej. Niebagatelne znaczenie miały również naciski pełnomocników USRR, którzy nalegali na przesiedlenie wszystkich Łemków⁴³.

16 marca 1945 r. Powiatowa Rada Narodowa w Nowym Sączu ustaliła liczbę Łemków podlegających przesiedleniu na 24 755 osób⁴⁴, w tym w powiecie nowosądeckim 18 555 osób, a w powiecie nowotarskim 2675 osób. Dla pozostałej części województwa krakowskiego liczba przesiedleńców wyniosła 3525 osób⁴⁵. Wkrótce starostwo nowosądeckie włączyło do listy przesiedleńczej 3611 starorusinów z gminy Muszyna oraz z gminy Piwniczna. Łącznie liczba ludności

³⁵ A. Kwilecki, *Fragmety...*, s. 275.

³⁶ J. Pisuliński, *Przesiedlenie ludności ukraińskiej...*, s. 293.

³⁷ *Z łemkowskiej skrzyni. Opowieść z Ługów i okolic*, t. 1, Strzelce Krajeńskie 2003, s. 86; J. Zwoliński, *Rapsodia dla Łemków*, Koszalin 1994, s. 125.

³⁸ M. Oleśniewicz, *Dola Łemka...*, s. 46.

³⁹ *Repatriacja...*, t. 1, dok. 48, s. 129.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 123.

⁴¹ *Ibidem*, dok. 74, s. 183.

⁴² *Ibidem*, dok. 68, s. 173.

⁴³ *Ibidem*, dok. 60, s. 147.

⁴⁴ Archiwum Państwowe w Krakowie, Oddział w Nowym Sączu, PUR 31/113/24, Pismo Prezydium Powiatowej Rady Narodowej do wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie, 24 III 1945 r., k. 1; J. Pisuliński, *Przesiedlenie ludności ukraińskiej...*, s. 292.

⁴⁵ Nowosądecki punkt repatriacyjny był jedynym dla całego województwa krakowskiego, dlatego obejmował dodatkowo powiat nowotarski.

łemkowskiej kwalifikującej się do wyjazdu do USRR dla powiatu nowosądeckiego sięgnęła 22 166 osób⁴⁶. Akcja przesiedleńcza z Sądeckizny rozpoczęła się 19 kwietnia 1945 r. przesiedlaniem z gminy Łabowa. Do tego czasu zgłosiło się 2460 rodzin, czyli 11 773 osoby. Listy sporządzali rejonowi reprezentanci RP przy współpracy pełnomocnika USRR⁴⁷. Akcja prowadzona przez władze cywilne powoli obejmowała kolejne gminy: 5 maja 1945 r. Nowy Sącz, 13 maja – Krynicy, 20 maja – Piwniczną, 21 maja – Florynkę, 23 maja – Nawojową, 29 maja – Tylicz. W czerwcu zgłosiły się 1084 rodziny. 4 lipca nastąpiły przesiedlenia w gminie Muszyna, a 19 lipca w gminie Grybów. Łemkowie zachowywali się spokojnie, do połowy czerwca zdołano przesiedlić 481 rodzin, a więc 2255 osób, co stanowiło m.in. 16,6 proc. mieszkających w Krynicy-Wsi, 34 proc. w Krynicy oraz 25 proc. osób z gminy Łabowa⁴⁸. Do 24 lipca 1945 r. z powiatu nowosądeckiego przesiedlonych zostało 13 100 Łemków, a więc 59 proc.⁴⁹ Każda osoba przesiedlana mogła zabrać ze sobą dwie tony mienia nieruchomego, do którego wliczały się sprzęty domowego oraz wiejskiego inwentarza gospodarczego, przedmioty niezbędne do wykonywania zawodu oraz rzeczy codziennego użytku: odzież, obuwie, pościel czy artykuły żywnościowe. Jedna osoba wyjeżdżająca miała prawo posiadania kwoty nieprzekraczającej 1 tys. złotych bądź rubli. Na miejscu należało pozostawić: broń, fotografie⁵⁰, plany, mapy, samochody, motocykle oraz przedmioty wartościowe, tj. złoto, srebro, kamienie szlachetne czy dzieła sztuki. Ze względu na trudności transportowe nie wolno było zabierać również mebli⁵¹. Po oszacowaniu majątku pozostawionego przez przesiedleńców następował załadunek dobytku oraz przewiezienie na dworzec kolejowy do punktu załadunkowego, skąd transportowano do USRR⁵². Przeważnie ludność łemkowska pokonywała drogę pieszo, gdyż wozy były wykorzystywane do przewozu mienia⁵³. W trakcie przesiedlenia wynikło wiele komplikacji, które spowolniły akcję, a z czasem spowodowały zniechęcenie do niej wśród zgłoszonych wcześniej Łemków, m.in. wielu spośród przesiedlających się zostało okradzionych w drodze na stacje w Grybowie i Nowym Sączu⁵⁴. Brak wystarczającej liczby podwózków dostarczanych przez starostwa powiatowe, odpowiedniej liczby ludzi, a w szczególności niemożność usprawnienia transportu oraz niedostatek wagonów powodowały, że przesiedlenie się przedłużało. Konsekwencją tego było kilkutygodniowe nawet oczekiwanie przesiedleńców na dworcach kolejowych na transport, często bez podstawowych środków, m.in. bez pomocy sanitarnej czy aprowizacyjnej. Niewystarczające okazywały się również pastwiska przeznaczone dla przewożonych zwierząt. W takiej

⁴⁶ J. Pisuliński, *Przesiedlenie ludności ukraińskiej...*, s. 292.

⁴⁷ *Repatriacja...*, t. 1, dok. 139, s. 267.

⁴⁸ J. Pisuliński, *Przesiedlenie ludności ukraińskiej...*, s. 293; B. Zawiślak, *Taki jest nasz los. Tragiczne karty z dziejów Łemków w kontekście Powroźnika*, Powroźnik 2008, s. 85.

⁴⁹ *Repatriacja...*, t. 1, dok. 65, s. 168.

⁵⁰ Można było wziąć zdjęcia osobiste.

⁵¹ APNS, PUR 31/113/24, Odpis układu pomiędzy Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego a rządem Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Rad dotyczący ewakuacji obywateli polskich z terytorium USRR i ludności ukraińskiej z terytorium Polski, 9 IX 1944 r., k. 23.

⁵² *Repatriacja...*, t. 1, dok. 139, s. 267.

⁵³ J. Kwiek, *Żydzi, Łemkowie...*, s. 204.

⁵⁴ J. Pisuliński, *Przesiedlenie ludności ukraińskiej...*, s. 293.

sytuacji – ponad miesiąc na stacji w Nowym Sączu – znajdowało się 610 rodzin łemkowskich⁵⁵. Z rozkazu Iwana Kukuby utworzona została przez delegata pełnomocnika ukraińskiego straż złożona z Łemków. Na tym tle doszło do napięć pomiędzy stroną polską i ukraińską, gdyż w gminie Piwniczna owa straż na polecenie komisji ukraińskiej rekwirowała ludności polskiej furmanki do transportowania łemkowskich majątków⁵⁶. Pojawiły się również trudności związane z interpretacją instrukcji przesiedleńczych, czego konsekwencją były różne wytyczne starostwa powiatowego, przedstawicielstwa rejonowego RP oraz pełnomocnika USRR. Niejednomyślność organów administracyjnych pojawiała się najczęściej w kwestii szacunku majątku oraz określeniu przedmiotów podlegających prawu wywozu poza granice państwa⁵⁷. Strona ukraińska zezwalała m.in. na zabieranie przez Łemków wyposażenia cerkiewnego, sprzętu przeciwpożarowego oraz złotych przedmiotów, które to według umowy miały pozostawać na opuszczonym terenie. W gminach Krynica, Muszyna, Tylicz i Grybów dochodziło najczęściej do łamania postanowień polsko-ukraińskich. Zdarzało się, że wyceny majątków dokonywali jedynie urzędnicy ukraińscy bez polskich komisji. Ludność, która otrzymywała dokumenty przesiedleńcze, często, wbrew zarządzeniom władz polskich, niszczyła swoje mienie, aby nie pozostawiać majątku polskim przesiedleńcom. Pojawiły się również zaniedbania ze strony nowosądeckiej administracji, m.in. Łemkowie donosili o grabieżach dokonywanych przez funkcjonariuszy milicji⁵⁸. W rezultacie źle zorganizowanego przesiedlenia ludność łemkowska oczekująca szybkiego wyjazdu nie obsiała pól, co w sytuacji przedłużającej się akcji doprowadziło do głodowania wielu rodzin. Okoliczności te często zmuszały Łemków do kradzieży, co tylko podsycalo niechęć do nich wśród Polaków, którzy naciskali na starostwa w celu przyspieszenia akcji⁵⁹. Według Łemków zgłoszenie chęci do wyjazdu powodowało represje ze strony podziemia ukraińskiego⁶⁰.

W związku z trudnościami w przeprowadzeniu przesiedleń na całym terytorium nimi objętym oraz ustaniem z końcem czerwca napływu nowych zgłoszeń, zarówno w ukraińskim, jak i polskim aparacie przesiedleńczym panowało przeświadczenie o niemożliwości prowadzenia dalszej akcji. Pojawiały się głosy o potrzebie wprowadzenia przymusu. 24 lipca 1945 r. w Ministerstwie Administracji Publicznej w Warszawie odbyła się konferencja pod przewodnictwem Władysława Wolskiego, na którą zaproszono przedstawicieli społeczności ukraińskiej i rusińskiej z województw krakowskiego, lubelskiego oraz rzeszowskiego, aby mogli przedstawić swoje postulaty. W rzeczywistości konferencję zorganizowano w celu przekonania ludności ukraińskiej oraz łemkowskiej do opuszczenia Polski, a tym samym do aktywizacji akcji przesiedleńczej z ówczesnego zastoju, w jakim się znajdowała. Reprezentacje ukraińskie i łemkowskie oświadczyły chęć pozostania w Polsce oraz przedstawiły wspólne postulaty: oświatowe, ekonomiczne, gospodarcze, polityczne, administracyjne oraz praw do swobody wyznaniowej.

⁵⁵ *Repatriacja...*, t. 1, dok. 139, s. 268.

⁵⁶ J. Kwiek, *Żydzi, Łemkowie...*, s. 204.

⁵⁷ *Repatriacja...*, t. 1, dok. 139, s. 268.

⁵⁸ J. Pisuliński, *Przesiedlenie ludności ukraińskiej...*, s. 294; J. Kwiek, *Żydzi, Łemkowie...*, s. 205.

⁵⁹ *Repatriacja...*, t. 1, dok. 65, s. 167.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 168.

Podniesiono kwestie otwarcia ukraińskich i łemkowskich szkół powszechnych, gimnazjalnych, seminariów nauczycielskich, a także szkół rolniczych, rzemieślniczych, handlowych z nauczycielami narodowości ruskiej. Przedstawiono również postulat dopuszczenia ruskiej młodzieży do szkół wyższych na terenie Polski⁶¹. Proszono o prawo do prowadzenia spółdzielni oraz ruskiego banku, o przeprowadzenie komasacji gruntów oraz o objęcie ich reformą rolną, o anulowanie dekretu zakazującego sprzedaży nieruchomości. W postulatach dotyczących polityki wystąpiono o amnestię więźniów politycznych oraz prawo do utworzenia partii demokratycznej. W strefie administracyjnej proszono o dopuszczenie do urzędów ludność ruską, a także zmianę wrogię do niej nastawienia urzędników. Delegacja z województwa krakowskiego z powiatu nowosądeckiego, gorlickiego oraz jasielskiego w osobach Michała Dońskiego, Jana Andrasza oraz Piotra Dutki, występująca w imieniu ludności łemkowskiej pragnącej pozostać w Polsce, przedstawiła sytuację następująco: „Na Łemkowszczyźnie panuje całkowity spokój, a stosunek ludności ruskiej na Łemkowszczyźnie do narodu polskiego był zawsze jak najlepszy i rzeczowy tak przed wojną, jak podczas okupacji, kiedy to zorganizowano wspólnie walkę dywersyjno-partyzancką przeciwko okupantowi i w chwili obecnej [...], [ludność rusińska] uważa siebie za obywateli państwa polskiego i chce korzystać ze wszelkich praw zagwarantowanych Konstytucją i ponosić wszelkie ciężary, jakie z tego faktu wynikają. Swoją przynależność państwową ludność ruska zaznaczała niejednokrotnie, a nader jasno i dobitnie uczyniła to po przyjeździe zwycięskiej Armii Czerwonej, wstępując dobrowolnie bądź do teje armii, bądź to do Armii Polskiej”⁶².

Delegacja rusińska naświetliła dodatkowo podwójnie trudną sytuację Łemków, którym początkowo pozwolono wierzyć w dobrowolność przesiedlenia, a następnie zastosowano przymus, grożąc represjami. Pozorna dobrowolność akcji przesiedleńczej wystawiła ludność łemkowską na niebezpieczeństwo ze strony podziemia ukraińskiego. Przewlekły charakter przesiedlenia doprowadził do głodu, ponieważ nie zebrano plonów. W związku z czym proszono, aby szybko zakończyć przesiedlenia osób zgłoszonych do wyjazdu, a ludność pozostałą zrównać w prawach z Polakami. Kolejną ważną kwestią była sprawa małżeństw polsko-łemkowskich, która, zdaniem delegacji, powinna być rozpatrzona pozytywnie i zakończyć się wydaniem pozwolenia na pozostanie tychże rodzin w Polsce⁶³. Godną podkreślenia jest wysunięta przez Michała Dońskiego kwestia odrębności etnicznej ludności łemkowskiej od narodowości ukraińskiej: „Chce zabrać głos w sprawie trzech powiatów: jasielskiego, gorlickiego i nowosądeckiego. Dotychczas ludność ta nazywała się »ruskimi«. Dopiero teraz, gdy przybyli Ukraińcy ze wschodu, zaczęli oni szerzyć swoją propagandę. Między ludnością polską i »ruską« nie było nigdy napadów ani żadnych nieporozumień”⁶⁴.

Z treści protokołu konferencji wynika, że władze państwowe wierzyły najwyraźniej, iż Łemkowie uznający się za Ukraińców wyjadą nieprzymuszeni do

⁶¹ *Ibidem*, dok. 61, s. 157.

⁶² *Ibidem*, s. 156.

⁶³ *Ibidem*, dok. 65, s. 167.

⁶⁴ *Ibidem*, dok. 60, s. 147.

USRR, dlatego też zobowiązano się załagodzić nieporozumienia polsko-łemkowskie oraz zaniechać dalszego przymusu do akcji przesiedleńczej na szczeblu administracyjnym. Przedstawiciele rządu zapewнили, że pacyfikacja terenów górskich przez jednostki 1. Armii Polskiej w celu likwidacji bojówek UPA doprowadzi do wzrostu poczucia bezpieczeństwa ludności łemkowskiej chętniej do wyjazdu⁶⁵. Polski rząd dodatkowo ręczył, że dobrowolne przesiedlenie ludności ukraińskiej i łemkowskiej ma na celu uniknięcie konfliktów na tle narodowościowym. „Rząd polski, odchodząc od przedwojennej, szowinistycznej polityki wobec mniejszości narodowych, zezwała na opuszczenie Polski i udanie się do ojczystej Ukrainy”⁶⁶. Według zapewnień przymusowo przesiedlane miały być jedynie osoby współpracujące z podziemiem ukraińskim. Dyrektor departamentu orzekł, że pozostała ludność łemkowska zostanie zrównana w prawach z ludnością polską, zaznaczając jednakże, że w sytuacji zapobiegania karłowaceni gospodarstw i w celu zapewnienia samowystarczalności Łemków może zająć potrzeba przesiedlenia ich na Ziemię Zachodnie. Na koniec stwierdzono, że postulaty delegacji zostaną zrealizowane po zakończeniu akcji przesiedleńczej ze szczególnymi względami dla Łemków, z wdzięczności za ich postawę wobec Polaków w czasie okupacji⁶⁷. Oświadczenie to wywołało ostry sprzeciw pełnomocnika rządu USRR do spraw ewakuacji ludności ukraińskiej, który zażądał zupełnego przesiedlenia Łemków. Podobnego przekonania byli starostowie z Łemkowszczyzny, którzy w swych relacjach przedstawiali sprawę napięć polsko-łemkowskich jako tak poważną, że zatrzymanie akcji doprowadziłoby do zaognienia konfliktu⁶⁸.

Przesiedlenia ludności łemkowskiej, które według umowy miały być dobrowolne, w warunkach nieustabilizowania władzy, powojennego odtwarzania administracji lokalnej oraz działalności podziemia ukraińskiego coraz częściej dobrowolnymi nie były. Zdarzały się częste przypadki przymusu, szczególnie w stosunku do ludności, która wcześniej zadeklarowała chęć wyjazdu, a następnie zmieniła decyzję. Dowódca Rejonu Straży Granicznej na Jasło, Gorlice oraz Nowy Sącz planował wysiedlenie Łemków z obszaru granicznego. Administracja nowosądecka dążyła do usunięcia ludności łemkowskiej z powiatu, co było związane z przesiedleniem Polaków ze wschodu, którzy mieli być osadzeni na pozostałych po Łemkach gospodarstwach. W związku z tym prowadzono intensywną agitację wśród ludności łemkowskiej – przez obwieszczenia starostów i rad narodowych, organizację zjazdów na terenach rusińskich wsi z przedstawicielami władz powiatowych czy stronnictw politycznych⁶⁹. Nowosądeckie starostwo starało się usprawnić przesiedlenie poprzez dostarczanie dodatkowych podwód oraz organizację odpowiednich warunków na stacjach kolejowych⁷⁰. Dążono również do utworzenia dodatkowych komisji, które miałyby zapobiegać konfliktom podczas szacunków mienia. Postanowiono, że ludność łemkowska po wyjeździe z domostwa nie miała prawa powrotu po paszę dla zwierząt, gdyż pozostałe mienie

⁶⁵ *Ibidem*, dok. 65, s. 168.

⁶⁶ J. Kwiek, *Żydzi, Łemkowie...*, s. 205.

⁶⁷ *Repatriacja...*, t. 1, dok. 65, s. 168.

⁶⁸ *Ibidem*.

⁶⁹ A. Kwilecki, *Fragmety...*, s. 277.

⁷⁰ J. Kwiek, *Żydzi, Łemkowie...*, s. 206.

było już oszacowane i oddane pod dozór sołtysów⁷¹. Starosta nowosądecki Józef Łabuz postanowił o wysiedleniu z obszaru granicznego ludności łemkowskiej wcześniej karanej za przestępstwa na tle politycznym i kryminalnym oraz wydał rozporządzenie do zarządów gmin o natychmiastowym ściąganiu świadczeń rzeczowych od Łemków odwołujących wyjazd do USRR. Powyższe działania miały na celu przekonanie ludności łemkowskiej do przesiedlenia z terenu powiatu. Zdarzały się jednak przypadki odwrotne – przekazywania przez sołtysów pozostającym w Polsce rodzinom łemkowskim ziemi po wyjeżdżających do USRR⁷².

Przedłużająca się akcja przesiedleńcza oraz opuszczenie powiatu przez jednostki Armii Czerwonej doprowadziły do ustania napływu zgłoszeń do wyjazdu. Od sierpnia 1945 r. panowały wśród ludności łemkowskiej nastroje niechętne przesiedleniom, przejawiające się wyszukiwaniem powodów do uchylenia się od wyjazdu. Od 1 sierpnia nie wystąpiły dobrowolne zgłoszenia, z wyjątkiem osób wracających z Niemiec lub tych, których rodziny zostały już przesiedlone. Pozostali Łemkowie nie przejawiali zamiarów opuszczenia granic Polski⁷³. Dochodziło nawet do sytuacji, w której wcześniej zgłoszeni, chętni na wyjazd po zbiorach plonów, wycofali się z uczestnictwa w akcji. Do czekających na wysiedlenie przychodziły listy od przesiedleńców, które zniechęcały do wyjazdu. Kolejną przeszkodą, która spowodowała zahamowanie akcji i przyczyniła się do wzrostu niechęci do wyjazdu ludności łemkowskiej, były stopniowe nielegalne powroty osób przesiedlonych na tereny USRR do pozostawionych domostw. Informowały one szukających się do podróży o fatalnych warunkach panujących na Ukrainie⁷⁴. Łemkowie powracali z terenów wschodnich transportami wysiedleńców polskich. Wracając do dawnych miejsc zamieszkania, gdzie osadzono polskich przesiedleńców, zabraniali im użytkować ziemię, twierdząc, że stanowi ich własność⁷⁵. Według polskiego aparatu przesiedleńczego do końca sierpnia z Łemkowszczyzny wyjechały: z powiatu jasielskiego – 1774 rodziny (7252 osób), z powiatu gorlickiego – 2823 rodziny (12 761 osób). Do 10 sierpnia 1945 r. z 11 999 osób zgłoszonych w rejonie nowosądeckim wyjechało 1731 Łemków. Gminę Nawojowa opuściło najwięcej osób, najmniej przesiedlonych zostało ze wsi: Powroźnik, Tylicz, Berest, Czarna i Królowa Ruska. 13 sierpnia 1945 r. ze stacji kolejowej Nowy Sącz odjechali ostatni oczekujący Łemkowie⁷⁶.

W wyniku posiedzenia Powiatowej Rady Narodowej w Nowym Sączu 31 sierpnia 1945 r. prezydium, mające na celu aktywizację akcji przesiedleńczej, powzięło decyzję pełnego odstępstwa od zasady dobrowolności oraz przystąpiło do przymuszenia ludności łemkowskiej do wyjazdu⁷⁷. 25 września starosta nowosądecki Józef Łabuz, powołując się na rozporządzenie prezydenta RP z 23 grudnia 1937 r. o granicach Polski, wydał zarządzenie nakazujące ludności łemkowskiej opuszczenie obszaru granicznego w terminie czternastu dni. W obwieszczeniu

⁷¹ *Repatriacja...*, t. 1, dok. 74, s.184.

⁷² *Ibidem*, s.183.

⁷³ A. Kwilecki, *Fragmety...*, s. 279.

⁷⁴ *Repatriacja...*, t. 1, dok. 139, s. 269.

⁷⁵ *Przesiedlenia Polaków i Ukraińców 1944–1946*, t. 2, red. Z. Gajowniczek, Kijów 2000, dok. 95, s. 607.

⁷⁶ J. Pisuliński, *Przesiedlenie ludności ukraińskiej...*, s. 295.

⁷⁷ J. Kwiek, *Żydzi, Łemkowie...*, s. 212.

tym zaznaczył, że w przypadku pozostania na terenie powiatu przesiedlenie zostanie przeprowadzone przymusowo⁷⁸. Łemkowie uznani przez administrację za osoby o wrogim nastawieniu do państwa otrzymywali imienne nakazy wyjazdu do USRR⁷⁹. Poprzez zarządzenie opuszczenia strefy nadgranicznej wymuszono wyjazd na 153 rodzinach, czyli 351 osobach; wysiedlono ze wsi Florynka grekokatolickich zakonników, którzy dotychczas odmawiali przesiedlenia na teren USRR. Dopiero po otrzymaniu nakazu opuszczenia pasa granicznego w ciągu 24 godzin podpisali deklaracje wyjazdu⁸⁰. Podjęte przez władze działania miały na celu zastraszenie ludności łemkowskiej pozostającej na terenie powiatu i ukazanie, czym grozi opieszałość w opuszczeniu Sądecczyzny. Postępowanie władz powiatowych przyczyniło się do zmiany wrogiego nastawienia ludności łemkowskiej do podziemia ukraińskiego.

Ostatecznym rezultatem posiedzenia Powiatowej Rady Narodowej z 9 października 1945 r. było złożenie losu ludności łemkowskiej w ręce administracji lokalnej. Postanowiono, że o kwalifikacji do wyjazdu każdej osoby decydować będzie PRN na podstawie weryfikacji lojalności w stosunku do okupanta niemieckiego w czasie II wojny światowej⁸¹. Członkowie rady jednogłośnie poparli potrzebę wysiedlenia całej ludności łemkowskiej. Różnice zdań pojawiły się dopiero w kwestii pozostawienia rodzin polsko-łemkowskich oraz osób lojalnych. Całkowitą deportację postulowali działacze PPR, którzy widzieli w postawie ludności łemkowskiej wrogie nastawienie do państwa. Jan Antoniszczak oraz starosta Józef Łabuz sugerowali, aby pozwolić pozostać osobom, które przyczyniły się do wyzwoleniczej walki z okupantem niemieckim. Członkowie PSL z kolei proponowali pozostawienie rodzin mieszanych, zauważając, że przesiedlenie wszystkich Łemków odbije się niekorzystnie na gospodarce powiatu⁸².

Władze powiatowe, pomimo sygnałów ze strony działaczy PSL, nie liczyły się z konsekwencjami. Akcja przesiedleńcza odbijała się negatywnie na gospodarce rolnej oraz aprowizacyjnej powiatu nowosądeckiego. Rolnicy zobowiązani do dostarczania podwód, przewożąc deportowane osoby do punktów załadowczych, zaniedbywali pracę we własnych gospodarstwach. Ponadto Łemkowie czekający na wyjazd nie użytkowali ziemi, co powodowało, że w chwili przekazania jej polskim przesiedleńcom nie można było zebrać plonów⁸³. Akcja przebiegała opieszale ze względu na niechęć ludności łemkowskiej do opuszczania gospodarstw i hamowała normalne funkcjonowanie powiatu. Przesiedlenie absorbowало również ogromną liczbę środków transportowych, co sparaliżowało ściąganie świadczeń kontyngentowych⁸⁴.

13 października 1945 r. PRN wystosowała uchwałę do gmin, w której informowała, że deportacja Łemków jest wskazana dla Polski i Związku Radzieckiego ze

⁷⁸ *Repatriacja...*, t. 1, dok. 96, s. 231; *ibidem*, dok. 106, s. 255.

⁷⁹ *Ibidem*, dok. 117, s. 275.

⁸⁰ APNS, StPNS 99, Pismo Głównego Przedstawiciela Rządu RP do spraw Ewakuacji Józefa Bednarza do starosty powiatowego w Nowym Sączu, 21 XII 1945 r., k. 501; J. Kwiek, *Żydzi, Łemkowie...*, s. 212.

⁸¹ J. Kwiek, *Żydzi, Łemkowie...*, s. 213.

⁸² *Ibidem*.

⁸³ *Repatriacja...*, t. 1, dok. 131, s. 290.

⁸⁴ *Ibidem*, dok. 132, s. 291.

względów politycznych i gospodarczych. Zarzuciła gminnym radom narodowym opieszałość i niezdecydowanie, które rzutuje na opinię władz powiatowych. Jasno stwierdzono, że w kwestii bezpieczeństwa istotne jest szybkie zakończenie akcji przesiedleńczej, w związku z czym należy wycofać wszystkie wcześniej wydane pozwolenia na jej uniknięcie⁸⁵.

Pomimo wytycznych PRN, władze gmin nie prowadziły jednolitej polityki wobec Łemków. Zdarzały się przypadki podań o wysiedlenie poszczególnych osób, uznanych przez wójtów za osoby o wrogim nastawieniu do państwa polskiego. Z drugiej strony zarządy rejonowe wstawiały się za Łemkami, uznając ich za osoby narodowości polskiej oraz wydając im zaświadczenia o lojalności podczas wojny⁸⁶. Podobną postawę zajęli proboszczowie parafii rzymskokatolickich, którzy wypisując ludności łemkowskiej metryki, pomagali tym samym w uniknięciu deportacji⁸⁷.

Ciosem dla postanowień władz powiatowych było objęcie powiatu nowosądeckiego umową z 6 lipca 1945 r. pomiędzy Tymczasowym Rządem Jedności Narodowej i rządem ZSRR o prawie zmiany obywatelstwa i tym samym nadanie akcji przesiedleńczej z tego terenu pełnej formy dobrowolności⁸⁸. 8 października 1945 r. wojewoda krakowski, powołując się na zarządzenie Ministra Administracji Publicznej z 27 września 1945 r., polecił starostwu nowosądeckiemu wydanie obwieszczenia następującej treści: „Na podstawie umowy z dnia 6 lipca 1945 r. między Tymczasowym Rządem Jedności Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej i rządem ZSRR obywatele polscy narodowości rosyjskiej, ukraińskiej, białoruskiej, rusińskiej i litewskiej mają prawo zmiany obywatelstwa polskiego na radzieckie i przesiedlenia się do ZSRR. Umowa nie dotyczy tej ludności rosyjskiej, ukraińskiej, białoruskiej, rusińskiej i litewskiej z terenów województwa białostockiego, lubelskiego i rzeszowskiego, która stosownie do umów, zawartych 9 i 22 września 1944 roku między rządem Ukraińskiej, Białoruskiej i Litewskiej SRR i polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego, ewakuowana będzie do ZSRR za pośrednictwem pełnomocników tych republik mających siedzibę: Republiki Ukraińskiej w Lublinie, Białoruskiej w Białymstoku i Litewskiej w Sejnach”⁸⁹. Ostateczny termin sporządzenia wykazów osób zgłoszonych wojewoda wyznaczył na 8 listopada 1945 r.⁹⁰

⁸⁵ J. Kwiek, *Żydzi, Łemkowie...*, s. 213.

⁸⁶ *Ibidem*, Pismo komendanta MO w Starym Sączu do Starostwa Powiatowego w Nowym Sączu z 17 X 1945 r., k. 7.

⁸⁷ Zob. *ibidem*, Wypis familijny parafii rzymskokatolickiej, Urząd Parafialny w Nowym Sączu, 4 X 1945 r., k. 19; *ibidem*, Pismo starosty nowosądeckiego do grekokatolickiego urzędu parafialnego w Rzeszowie, 16 I 1946 r., k. 87.

⁸⁸ W umowie z 6 VII 1945 r. w artykule 5 zaznaczono, że przesiedlenie przebiega na podstawie dobrowolnego wyrażenia woli przez osoby objęte umową. Dalej w artykule 6 postanowiono: „Osoby mające prawo zmiany obywatelstwa polskiego zgodnie z art. 2, znajdujące się w chwili podpisania umowy na terytorium Polski, mogą zwrócić się w terminie do 1 listopada 1945 r. za pośrednictwem miejscowych organów władzy, w sposób przewidziany prawem, z podaniem o zmianę obywatelstwa polskiego” (*Repatriacja...*, t. 1, dok. 56, s. 140).

⁸⁹ APNS, StNS 99, Pismo wojewody krakowskiego dotyczące składania podań o zmianie obywatelstwa polskiego przez osoby narodowości rosyjskiej, ukraińskiej, białoruskiej, rusińskiej i litewskiej, 8 X 1945 r., k. 403.

⁹⁰ *Ibidem*.

15 października starosta Józef Łabuz dał odpowiedź do Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie na pismo z 8 października, odmawiając wykonania polecenia. Stwierdził, że zarządzenie, dające obywatelom polskim wyżej wymienionych narodowości mieszkającym w powiecie nowosądeckim możliwości otrzymania obywatelstwa radzieckiego i opuszczenia granic Polski, uniemożliwia wykonanie przesiedlenia ludności łemkowskiej, przeprowadzanego na podstawie umów z 9 i 22 września 1944 r. Swoją opinię starosta argumentował: „Bo jeśli obywatel polski narodowości rosyjskiej czy ukraińskiej zgodnie z powyższą umową będzie miał możliwość, lecz nie będzie musiał zmieniać swego obywatelstwa na radzieckie, to liczyć się należy, opierając się na dotychczasowej praktyce, że nikt z zainteresowanych podania o zmianę obywatelstwa polskiego na radzieckie nie wniesie, a jako taki będzie miał prawo żądać pozostawienia go w granicach RP. Z tych względów, nie chcąc przekreślać wyników całej od lata prowadzonej akcji ewakuacji ludności ukraińskiej – donoszę Urzędowi Wojewódzkiemu, że wstrzymuję się od nakazanego ogłoszenia postanowień umowy z dnia 6 VII [19]45 r. a to jeszcze i dlatego, że i okręg tut[ejszego] województwa, gdzie problem ewakuacji ludności ukraińskiej jest przecież aktualny, należało wyłączyć spod działania postanowień umowy z dnia 6 VII na równi z województwami białostockim, lubelskim i rzeszowskim i nie stwarzać tej dziwnej sytuacji, że ta sama ludność ukraińska tut[ejszego] województwa objęta zostaje równocześnie postanowieniami umów z 9 i 22 IX o ewakuacji i postanowieniami umowy 6 VII o możliwości zmiany obywatelstwa polskiego”⁹¹.

Rozporządzenie wojewody krakowskiego nie wpłynęło na przebieg akcji przesiedleńczej z powiatu nowosądeckiego. W październiku stan przesiedlonej ludności łemkowskiej sięgał: w gminie Muszyna – 85 proc., w gminie Tylicz – 60 proc., w gminie Grybów – 44 proc.⁹² Na kontynuację akcji naciskał pełnomocnik rządu USRR, na którego wniosek 5 oraz 9 listopada w nowosądeckim starostwie odbyły się konferencje z udziałem przedstawicieli Powiatowej Rady Narodowej, Starostwa w Nowym Sączu, WP, MO, UBP oraz polskiej komisji przesiedleńczej, w wyniku których ustalono przebieg przymusowego wysiedlenia Łemków. W pierwszej kolejności deportacją miało zostać objętych 260 rodzin, które wcześniej zgłosiły się na wyjazd do USRR, oraz osoby zamieszkujące strefę nadgraniczną⁹³. Następnie postanowiono przystąpić do akcji przesiedleńczej w wybranych wsiach, w których miała ona przebiegać w trzech etapach. W pierwszym według planu przesiedlić miano 30 rodzin ze wsi Powroźnik, w drugim 38 rodzin ze wsi Mochnaczka Niżna oraz Mochnaczka Wyzna, na trzeci etap przypadło przesiedlenie 65 rodzin ze wsi Berest. W akcji tej miał wziąć udział oddział z garnizonu Wojsk Ochrony Pogranicza bądź Milicji Obywatelskiej. Delegat przedstawiciela rejonowego RP miał nadzorować akcję na terenie danej wsi, natomiast delegat pełnomocnika USRR na stacji kolejowej. Według szacunku liczba podwód przypadających na jedną

⁹¹ *Ibidem*, Pismo starosty powiatowego nowosądeckiego do urzędu Wojewódzkiego w Krakowie dotyczące składania podań o zmianę obywatelstwa polskiego przez osoby narodowości rosyjskiej i ukraińskiej, 15 X 1945 r., k. 401.

⁹² *Repatriacja...*, t. 1, dok. 117, s. 273.

⁹³ *Ibidem*, dok. 119, s. 276.

rodzinę wyniosła dwie furmanki⁹⁴. Zaplanowane przesiedlenie przeprowadzone przez wojsko miało zastraszyć ludność łemkowską i tym samym wpłynąć na podpisywanie zgłoszeń wyjazdu. Nowosądecka PRN popierała projekt przymuszenia Łemków do wyjazdu⁹⁵.

Postawa nowosądeckich władz powiatowych sprawiła, że Ministerstwo Administracji Publicznej pismem z 27 listopada 1945 r. wyraziło zgodę na objęcie powiatów nowosądeckiego i części nowotarskiego zapisami umowy z września 1944 r. oraz „wyeliminowanie [...] z zasięgu okólnika nr 46 z 27 IX 1945 r. Wobec powyższego rozpoczęta akcja ewakuacyjna ludności łemkowskiej do USRR winna być przeprowadzona systematycznie do końca”⁹⁶.

Starostwo, mając na celu sprawniejszy przebieg akcji, wydało gminnym oraz miejskim zarządom rozporządzenie dostarczania podwód do stacji załadowniczych. Mimo to, z powodu niskiej liczby koni pociągowych, braku wystarczającej liczby samochodów oraz odpowiedniej ilości benzyny, przesiedlenie nadal się przeciągało. Łemkowie odmawiali zapisania się na listy przesiedleńcze, chcąc zrezygnować z wcześniej przyznanych im ulg zwalniających z kontyngentów i świadczeń podatkowych na rzecz państwa. Wpływ na to miało powszechne przekonanie o złym traktowaniu przesiedleńców na terenie USRR. Dodatkowym problemem na przełomie października i listopada stało się nasilenie zjawiska powrotu z USRR przesiedlonej wcześniej ludności łemkowskiej z transportami wysiedleńców polskich⁹⁷. Do 15 listopada na teren powiatu nowosądeckiego powróciło ok. 10 rodzin⁹⁸. W ciągu całego miesiąca napłynęło 141 osób wcześniej przesiedlonych⁹⁹. Powracający w pozostawionych majątkach zastali osadników polskich, którym utrudniali siał oziminy, utrzymując, że ziemia ta stanowi ich własność. Odgrażając się, zapowiadali masowe powroty Łemków do swoich gospodarstw. Zahamowało to już i tak sporadyczne zgłoszenia na wyjazd do USRR¹⁰⁰. Osoby powracające w chwili przesiedlenia utraciły obywatelstwo polskie, na terenie Polski traktowane były jak cudzoziemcy. Władze nakazały organom bezpieczeństwa publicznego zatrzymywać wspomniane rodziny, a następnie deportować do granicy polsko-radzieckiej transportami z przesiedleńcami łemkowskimi¹⁰¹. W tym celu porozumiano się z rejonowym pełnomocnikiem USRR do spraw ewakuacji w Nowym Sączu. 29 listopada 1945 r. Józef Łabuz przesłał wojewodzie krakowskiemu pismo o następującej treści: „Odnośnie powrotu ewakuowanych do USRR rodzin, po porozumieniu się z pełnomocnikiem USRR do spraw ewakuacji w Nowym Sączu skierowałem odpowiednie wyjaśnienie do Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Nowym Sączu, że osoby takie należy pod eskortą

⁹⁴ *Ibidem*, s. 278.

⁹⁵ APNS, PRN 5, Posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej odbyte 20 XI 1945 r. w sali wydziału powiatowego w Nowym Sączu, k. 78.

⁹⁶ APNS, StPNS 99, Obwieszczenie Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie o prawie zmiany obywatelstwa polskiego na radzieckie ludności rosyjskiej, ukraińskiej, białoruskiej i litewskiej z 11 XII 1945 r., k. 399.

⁹⁷ *Repatriacja...*, t. 1, dok. 117, s. 273.

⁹⁸ *Ibidem*, dok. 122, s. 279.

⁹⁹ *Ibidem*, dok. 132, s. 290.

¹⁰⁰ *Ibidem*, dok. 110, s. 258.

¹⁰¹ *Ibidem*, dok. 122, s. 280.

najbliższym transportem kolejowym odstawić do najbliższej placówki granicznej jako obywateli ZSRR¹⁰².

Wpływ na sparalizowanie akcji przesiedleńczej mieli również powracający z ZSRR zdemobilizowani żołnierze Armii Czerwonej¹⁰³, którzy utrzymując, że otrzymali zapewnienie przydziału ziemi w powiecie nowosądeckim, oświadczaali, że dobrowolnie ziemi tej nie opuszczą¹⁰⁴. Na polecenie wojewody krakowskiego ustalono liczbę 179 Łemków, którzy powrócili po zdemobilizowaniu ich z Armii Czerwonej. 31 grudnia 1945 r. Ministerstwo Administracji Publicznej nakazało wydalenie z granic Polski zdemobilizowanych żołnierzy, uzasadniając decyzję rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 13 sierpnia 1926 r., a jako powód podając utrudnianie akcji przesiedleńczej¹⁰⁵.

Do końca grudnia z powiatu nowosądeckiego wysiedlono 3796 rodzin, czyli 17 512 osób. Z powiatu nowotarskiego oraz reszty województwa krakowskiego przesiedlono 686 rodzin – 2300 osób. Liczbę Łemków, którzy pozostali na terenie powiatu nowosądeckiego, odmawiając dobrowolnego wyjazdu na teren USRR, szacowano na 784 rodziny, czyli 4779 osób. Starosta Józef Łabuz, zdając sobie sprawę z trudnych warunków pogodowych, na konferencji 28 grudnia zaproponował przesiedlenie pojedynczych nacjonalistów ukraińskich ukrywających się po wsiach łemkowskich, wśród których wskazał Łosie i Berest. Uważał, że skuteczna mogłaby być w tym wypadku tylko akcja wojskowa z użyciem samochodów. Pełnomocnik rządu USRR planował rozwiązać problem opornych osób za pomocą przymusowego wysiedlenia przy użyciu wojska w styczniu i w lutym następnego roku, zażądał od starosty, by przekazał wójtom i sołtysom bezwarunkowy nakaz wyjazdu Ukraińców. Pomimo tych ustaleń działalność placówek w Nowym Sączu w styczniu ograniczyła się do wysyłania referentów do gmin zamieszkałych przez Łemków w celu sporządzenia imiennych spisów osób podlegających przesiedleniu, zdemobilizowanych żołnierzy armii radzieckiej oraz tych, którzy powrócili z USRR. Wysiedleń nie przeprowadzono z uwagi na silne mrozy i zablokowanie dróg¹⁰⁶. Pod koniec lutego 1946 r. prace przygotowawcze do kontynuacji akcji przesiedleńczej w powiecie nowosądeckim zostały ukończone. Na marzec zaplanowano deportację Łemków na teren USRR na podstawie list sporządzonych przez przedstawiciela rejonowego RP do spraw ewakuacji w Nowym Sączu. Według szacunków liczba w czwartym etapie miało wyjechać ok. 1250 rodzin, czyli ok. 6 tys. osób¹⁰⁷.

Ludność łemkowska była oburzona na administracyjną segregację na przyjaznych i wrogich państwu, tym bardziej że podczas II wojny światowej większość Łemków wykazała się lojalnością w stosunku do Polaków. Część Łemków, uważając się za obywateli RP, zaczęła apelować o prawo do pozostania na swej ziemi. 9 października 1945 r. na posiedzenie PRN w Nowym Sączu przybyła delegacja

¹⁰² *Ibidem*, dok. 123, s. 281.

¹⁰³ *Ibidem*, dok. 139, s. 269; *ibidem*, dok. 122, s. 280.

¹⁰⁴ *Przesiedlenia Polaków i Ukraińców 1944–1946*, t. 2, dok. 95, s. 607; *Repatriacja...*, t. 1, dok. 111, s. 259.

¹⁰⁵ *Repatriacja...*, t. 1, dok. 144, s. 305; *Repatriacja czy deportacja. Przesiedlenie Ukraińców z Polski do USRR. Dokumenty*, oprac. E. Misilo, Warszawa 1999, t. 2, dok. 7, s. 19.

¹⁰⁶ J. Pisuliński, *Przesiedlenie ludności ukraińskiej...*, s. 406.

¹⁰⁷ *Repatriacja...*, t. 2, dok. 24, s. 59.

łemkowska z Wierchomli Wielkiej z prośbą o uniknięcie przesiedlenia do USRR. Swoją apel usprawiedliwiała walką z okupantem niemieckim¹⁰⁸. Ksiądz Emilian Wenhrynowicz, grekokatolicki proboszcz z Mochnaczki Niżnej, zwrócił się do głównego przedstawiciela RP do spraw ewakuacji Józefa Bednarza z prośbą o zwolnienie z przymusowego przesiedlenia do USRR, powołując się na obywatelstwo polskie, ukończenie nowosądeckiego gimnazjum, a przede wszystkim na lojalność wobec państwa polskiego, za którą zapłacił internowaniem w Kielcach w czasie II wojny światowej, gdzie przebywał od 30 lipca 1941 r. do 30 października 1944 r. Przymusowego przesiedlenia uniknął dopiero dzięki przejściu do łacińskiej diecezji tarnowskiej¹⁰⁹.

Zmiana obrządku¹¹⁰ z grekokatolickiego na rzymskokatolicki była tak częsta, że starosta Łabuz w piśmie do Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie z 21 września 1945 r. zawiadamiał o politycznym charakterze tego proceduru. Zmiana wyznania dawała możliwość uniknięcia przesiedlenia. Łemkowie, którzy przeszli na obrządek rzymskokatolicki, zwracali się z prośbą do władz powiatowych o przyjęcie do „społeczności polskiej”¹¹¹, wprowadzając tym samym pewne zamieszanie dla administracji, która w określeniu narodowości kierowała się najczęściej kryterium wyznania. Urząd Wojewódzki zwrócił się w tej sprawie do Ministerstwa Administracji Publicznej, które odpowiedziało: „brak wszelkich podstaw prawnych nie pozwala na zastosowanie w sprawie tej jakichkolwiek ograniczeń czy utrudnień, co zresztą byłoby pogwałceniem obowiązującej zasady wolności sumienia. Należy jednak polecić urzędowi starościńskiemu, aby przy przyjmowaniu omawianych zgłoszeń pouczyły zainteresowanych, iż przyjęcie nowego wyznania czy obrządku nie powoduje żadnych zmian w przynależności narodowej, wobec czego złożone oświadczenie powinno zawierać jedynie zgłoszenie zmiany wyznania, bez żadnych dodatkowych słów poruszających sprawę narodowości”¹¹². Pomimo stanowiska ministerstwa administracja lokalna, w której rękach spoczywała weryfikacja list przesiedleńczych, kierowała się nadal wyznaniem jako czynnikiem określającym narodowość w przypadku braku ukraińskiej kenkarty. Rozstrzygającym kryterium dla administracji nowosądeckiej było zachowanie osoby zmieniającej wyznanie podczas II wojny światowej. W chwili otrzymania prośby o pozostanie w granicach Rzeczypospolitej starostwo zwracało się do zarządu gminy, z której dany Łemko pochodził, z prośbą o wydanie zaświadczenia lojalnej postawy podczas okupacji niemieckiej. Podobne zaświadczenie wystawiał komendant posterunku

¹⁰⁸ J. Kwiek, *Żydzi, Łemkowie...*, s. 213.

¹⁰⁹ *Repatriacja...*, t. 1, dok. 81, s.196.

¹¹⁰ Zgodnie z przepisem art. 6 ust. z 25 V 1868 r., Dziennik Praw Państwa nr 49, o uregulowaniu międzywyznaniowych stosunków obywateli państwa, każdy obywatel miał prawo zgłosić w starostwie zmianę wyznania, następnie starostwo zawiadamiało o wystąpieniu dany Kościół. Wymieniona ustawa, a także rozporządzenie ministra wyznań i oświaty z 18 I 1869 r. (Dziennik Praw Państwa nr 13) nie zastosowały ograniczeń dla władz powiatowych w przyjmowaniu zgłoszeń (*Repatriacja...*, t. 1, dok. 95, s. 230).

¹¹¹ *Ibidem*.

¹¹² *Repatriacja...*, t. 1, dok. 102, s. 249.

z miejsca zamieszkania proszącego¹¹³. Julian Kwiek pisze, że podania o pozostawienie Łemków na terytorium Polski pozostawiano bez rozpatrzenia, tymczasem z dokumentów starostwa powiatowego w Nowym Sączu wynika, że przeprowadzono wywiad na temat zachowania petenta podczas II wojny światowej¹¹⁴. Na przełomie 1945 i 1946 r. w powiecie nowosądeckim w celu uniknięcia wyjazdu do USRR wyznanie zmieniło minimum 800 Łemków. Nie można więc zgodzić się z Andrzejem Kwileckim, Julianem Kwiekiem oraz Janem Pisulińskim, którzy podają liczbę 500 osób¹¹⁵. Liczba konwertytów w poszczególnych miejscowościach była następująca: w Krynicy – 3 osoby, w Nowym Sączu – 12¹¹⁶, w Wierchomli Małej – 2, w Zubrzyku – 11, w Muszynie – 1, w Tyliczu – 54, w Żegiestowie – 88¹¹⁷. Z Królowej Ruskiej napłynęło 47¹¹⁸, a z Powroźnika kilkadziesiąt podań¹¹⁹. W samej Wierchomli Wielkiej było ok. 100 zgłoszeń zmiany wyznania z greckokatolickiego na rzymskokatolickie dotyczące 534 osób¹²⁰. Zgłaszający zmianę wyznania w tym przypadku powoływali się na pochodzenie, każdy z mieszkańców Wierchomli Wielkiej w swoim podaniu argumentował: „Przodkowie moi byli Polakami obrządku rzymskokatolickiego, wobec czego zamierzam wrócić do wiary i narodowości moich ojców”¹²¹.

Na wieść o stosowaniu przymusu przy przesiedlaniu ludności łemkowskiej na szczeblu państwowym podniosła się dyskusja dotycząca słuszności deportacji tej grupy etnicznej, ukazując tym samym niejednorodność polskiej władzy. 8 grudnia 1945 r. podczas I Zjazdu Polskiej Partii Robotniczej w Warszawie I sekretarz PPR w Rzeszowie Stanisław Chanyż zabrał głos w tej sprawie: „Są górale, którzy nic nie mają wspólnego z Ukraińcami, chyba tyle, że język ich przedstawia mieszaninę języka ukraińskiego i polskiego, ci ludzie nie mają nic wspólnego z Ukraińcami nacjonalistami i ci ludzie chcą być lojalnymi obywatelami państwa polskiego i garną się do naszej partii. Ja uważam, że wysiedlenie tych ludzi, którzy garną się do naszej partii, jest pozbawieniem nas poważnej ilości członków, wpływów na całym Podhalu i mocnym poderwaniem możliwości organizacji”¹²². Do powyższego oświadczenia odniósł się następnego dnia Władysław Wolski, który zaprzeczył przymusowym przesiedleniom Łemków, podkreślając, że siłę stosuje się wyłącznie do członków oddziałów podziemia ukraińskiego. Udowadniał,

¹¹³ APNS, StPNS 92, Pismo Starostwa Powiatowego Nowosądeckiego do Zarządu Gminy Zbiorowej w Starym Sączu, 24 X 1945 r., k. 17; *ibidem*, Pismo komendanta MO w Starym Sączu do Starostwa Powiatowego w Nowym Sączu, 17 X 1945 r., k. 7.

¹¹⁴ J. Kwiek, *Żydzi, Łemkowie...*, s. 224.

¹¹⁵ A. Kwilecki, *Fragmenty...*, s. 280; J. Kwiek, *Żydzi, Łemkowie...*, s. 214; J. Pisuliński, *Przesiedlenie ludności ukraińskiej...*, s. 101.

¹¹⁶ APNS, StPNS 92, Wypis familijny parafii rzymskokatolickiej, Urząd Parafialny w Nowym Sączu, 4 X 1945 r., k. 19.

¹¹⁷ *Ibidem*, Pismo starosty nowosądeckiego do greckokatolickiego urzędu parafialnego w Rzeszowie, 16 I 1946 r., k. 87.

¹¹⁸ APNS, StPNS 98, Pismo sołtysa Królowej Ruskiej do Starostwa Powiatowego w Nowym Sączu, 9 II 1946 r., k. 229.

¹¹⁹ B. Zawiaślak, *Taki jest nasz los...*, s. 87.

¹²⁰ APNS, StPNS 92, Pismo o zmianę wyznania z Wierchomli Wielkiej, październik 1945 r., k. 57.

¹²¹ *Ibidem*, Prośba o zmianę obrządku religijnego z 14 X 1945 r. do starostwa powiatowego od Hirczka Bazylego, k. 761.

¹²² *Repatriacja...*, t. 1, dok. 132, s. 291.

że ludność łemkowska przez swoją kulturę jest mocno związana z tradycją ukraińską i największy rozwój narodowościowy osiągnie tylko w ojczystym państwie. Wskazywał na potrzebę sprowadzenia na ich gospodarstwa Polaków. Przedstawił także Łemków jako zaplecze podziemia ukraińskiego, wskazując na jedyny sposób jego likwidacji poprzez przesiedlenie ludności. „Dlatego właśnie przeprowadzamy forsownie na tych terenach ewakuację, gdyż likwidując bazę, zlikwidujemy i bandy. Dopóki mają bazę, musimy walczyć z bandami z bronią w rękę”¹²³. Za ludnością łemkowską wstawiał się wicepremier Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej Władysław Gomułka, który zwrócił się z prośbą do Władysława Wolskiego o wydanie Państwowemu Urzędowi Repatriacyjnemu surowego zakazu stosowania przymusu w trakcie wysiedlania ludności łemkowskiej. Poleciał także poinstruować w tej sprawie przedstawiciela rządu ukraińskiego do spraw ewakuacji, a następnie wydać odpowiednie instrukcje oddziałom Wojska Polskiego przeprowadzającym akcję wysiedleńczą na Łemkowszczyźnie. Nakazywał także powiadomienie władz administracyjnych o stanowisku wobec Łemków wszystkich wójtów i sołtysów¹²⁴.

W sytuacji, gdy ludność łemkowska deklarowała przynależność do narodu i państwa polskiego, główny przedstawiciel rządu RP do spraw ewakuacji ludności ukraińskiej zwrócił się z prośbą do Akademii Umiejętności w Krakowie o opinię na temat pochodzenia Łemków. Józef Bednarz wstawił się w sprawie Łemków także do wiceministra administracji publicznej Władysława Wolskiego. Przedstawił sprawę lojalności tej grupy etnicznej w okresie międzywojennym jako przeciwieństwo postawy napływowych nacjonalistów ukraińskich skupionych wokół ośrodka lwowskiego oraz nieznacznej liczby prośłowacko nastawionych działaczy. Przyłączenie do narodowości ukraińskiej Józef Bednarz zrzucił na okupanta niemieckiego, który po nieudanej próbie stworzenia odrębnego narodu łemkowskiego wydał kenkarty ukraińskie. Wysunął także przypuszczenie, że pomoc udzielana bojówkom UPA została wymuszona na tejsze ludności. Jasno określił swoje stanowisko odnośnie do przesiedlenia ludności łemkowskiej w słowach: „Zważywszy okoliczności przytoczone w petycjach oraz biorąc pod uwagę, iż w razie wysiedlenia Łemków z terenów przez nich zamieszkałych, górzystych, na których ewentualni nowi osiedleńcy nie potrafią się zaaklimatyzować, można dojść do wniosku przemawiającego za ich pozostawieniem”¹²⁵. W odpowiedzi sekretarz generalny Polskiej Akademii Umiejętności Tadeusz Kowalski przedstawił opinię, przedstawiającą Łemków jako grupę mającą sympatie prorosyjskie, znajdującą się jednakże w strefie silnych wpływów ukraińskich. Według Kowalskiego powyższa sytuacja sprawiła, że Łemkowie nigdy nie czuli związków z narodem polskim; wszelkie próby udowodnienia poczucia polskości były zaś wynikiem starań uniknięcia przesiedlenia na teren USRR¹²⁶.

W związku z tym 24 kwietnia 1946 r. Ministerstwo Administracji Publicznej zarządziło kontynuację akcji przesiedleńczej, zezwalając na pozostanie w grani-

¹²³ *Ibidem*, dok. 134, s. 292.

¹²⁴ *Ibidem*, t. 2, dok. 45, s. 104.

¹²⁵ *Ibidem*, dok. 38, s. 91.

¹²⁶ *Ibidem*, dok. 44, s. 103.

cach państwa polskiego osób lojalnych, z polskim poczuciem narodowościowym, w szczególności małżeństw polsko-łemkowskich.

W celu podjęcia ostatecznej decyzji o losie ludności łemkowskiej pozostałej w powiecie nowosądeckim oraz nowotarskim 7 maja 1946 r. została zorganizowana konferencja w Wydziale Społeczno-Politycznym Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie. Starostowie Józef Łabuz oraz Władysław Skibiński opowiedzieli się za natychmiastową deportacją nielojalnych, ich zdaniem, wobec RP 2200 (29 proc. z liczby pozostałych) osób z powiatu nowosądeckiego oraz 370 z powiatu nowotarskiego. Józef Łabuz wysiedlenie uznał za konieczne, podkreślając, że niechętny stosunek do wyjazdu osób podlegających przesiedleniu świadczy o „nazistowskiej” próbie sparaliżowania akcji przez podziemie ukraińskie¹²⁷. W celu usprawnienia przesiedlenia zaproponował użycie samochodów, tym bardziej że widok ogromnej liczby podwózków wprowadziłby panikę wśród ludności. Postulował przeprowadzenie przymusowej akcji po 20 maja. Nie można zgodzić się z opinią Jana Pisulińskiego, który ocenia stanowisko starosty nowosądeckiego Łabuza jako przeciwnie wznowieniu przesiedlenia¹²⁸. Starosta Władysław Skibiński podkreślał, że Łemkowie to „ludzie wrogo ustosunkowani”, oraz postulował skorzystanie podczas przesiedlenia z pomocy wojska. Podobną opinię przedstawił szef Wydziału Operacyjnego Dowództwa Krakowskiego Okręgu Wojskowego płk Michał Chyliński: „Osoby przeznaczone do ewakuacji bezwzględnie wysiedlić [...] do dnia 20 maja 1946 r.”¹²⁹.

Naczelnik Wydziału Społeczno-Politycznego Józef Lib, chociaż podkreślał, że przesiedlenie powinno przebiegać z uznaniem dobrowolnej chęci wyjazdu, w ostateczności uznał, że musi zostać wysiedlona ludność wrogo ustosunkowana do państwa, dodając, że sprawa łemkowska powinna zostać ostatecznie rozstrzygnięta. Wyraził tym samym przyzwolenie na przymusową akcję przesiedleńczą: „Po zobrazowaniu sytuacji przez obydwu starostów sprawa jest jasna, a stanąwszy na stanowisku państwa narodowo jednolitego, nie ulega wątpliwości, że należy ewakuować elementy najgorsze. Urząd Wojewódzki nie może jednak wydać zarządzenia w kierunku zastosowania przymusu ewakuacyjnego, a to z uwagi na charakter umowy zawartej między PKWN a USRR, która tego przymusu nie przewiduje, jednak sprawę łemkowską należy ostatecznie zakończyć”¹³⁰. W wyniku obrad ustalono przymusowe wysiedlenie przy pomocy wojska 370 osób z powiatu nowotarskiego 13–15 maja 1946 r. Deportację 2200 osób z terenu powiatu nowosądeckiego zaplanowano na 17–25 maja 1946 r. Przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego zaznaczyli jednakże, że ludność lojalną, odczuwającą przynależność do narodowości polskiej, należy pozostawić w granicach RP.

Starostwo nowosądeckie przygotowało listy osób objętych akcją deportacyjną, wpisując kolejno: Łemków, którzy uprzednio zgłosili chęć wyjazdu do USRR, nielegalnie powracających po wysiedleniu, zdemobilizowanych żołnierzy Armii Czerwonej oraz osoby uznane za „nacionalistów ukraińskich”. Pomimo postanowień

¹²⁷ W kwietniu ewakuowano jedynie 52 rodziny.

¹²⁸ J. Pisuliński, *Przesiedlenie ludności ukraińskiej...*, s. 491.

¹²⁹ APNS, StPNS 99, Protokół z konferencji z 7 V 1946 r. w gabinecie naczelnika Wydziału Społeczno-Politycznego w sprawie ewakuacji Łemków, k. 644; *Repatriacja...*, t. 2, dok. 58, s. 131.

¹³⁰ *Ibidem*, s. 130.

konferencji z 14 maja 1946 r., wydano pozwolenie wójtom na drobne korekty list przesiedleńczych ludności łemkowskiej¹³¹. Z miejscowości Szczawnik, Berest oraz Łosie zaplanowano wysiedlenie wszystkich mieszkańców z wyjątkiem kilku osób wyznaczonych do strzeżenia opuszczonych domostw oraz inwentarzy. W akcji miało wziąć udział wojsko (III batalion 35. pułku piechoty) pod dowództwem kpt. Sokołowskiego; sztab grup operacyjnych znajdował się w Krynicy. Spisy osób zakwalifikowanych do przymusowego przesiedlenia miały zostać wręczone kpt. Sokołowskiemu w dniu rozpoczęcia akcji przez wójtów gmin: Piwniczna, Łabowa, Muszyna oraz Tylicz. W wyniku deklaracji wójta gminy Grybów gmina ta została wyłączona z interwencji wojska¹³².

Deportacja ludności łemkowskiej z powiatu nowosądeckiego rozpoczęła się 17 maja o 4 rano. Wojsko, po wkroczeniu do danej wsi, pozostawiało ludności łemkowskiej dwie godziny na przygotowanie do wyjazdu. Podczas akcji przesiedleńczej wystąpiły przypadki brutalnego traktowania wysiedlanych przez żołnierzy, którzy w obecności oficerów zadawali ciosy kolbami karabinów. Wojsko bywało również agresywne wobec funkcjonariuszy milicji¹³³. Sytuacja w powiecie nowotaraskim przedstawiała się jeszcze poważniej, gdyż wojsko niejednokrotnie otwierało ogień do zbiegłych Łemków¹³⁴. Z ogólnej liczby 370 osób zakwalifikowanych do przesiedlenia z powiatu nowotaraskiego do Nowego Sącza przybyło jedynie 40. Większość Łemków wyjechała na Ziemię Odzyskane lub ukryła się w lasach¹³⁵.

Nowosądecka administracja lokalna – wójtowie gmin, członkowie PPR oraz rad gminnych – wystąpili w obronie części wysiedlanych Łemków, paraliżując tym samym przebieg akcji deportacyjnej. Argumentem przemawiającym za pozostawieniem ludności łemkowskiej na terenie powiatu był integralny związek tej społeczności z narodem polskim. W Krynicy z interwencją o zaniechanie wysiedlenia wystąpił przewodniczący Gminnej Rady Narodowej, sekretarz PPR Stanisław Pluto, powołując się na rozporządzenie starosty Józefa Łabuza (o pozostawieniu ludności lojalnej i rodzin polsko-łemkowskich). Wójt gminy Muszyna również powołał się na zarządzenia starostwa nowosądeckiego, co w rezultacie przyczyniło się do częściowego sparaliżowania akcji przesiedleńczej Łemków ze wsi Szczawnik, Jastrzębik, Wojkowa oraz Powroźnik. W gminie Tylicz wójt poprosił o zwolnienie z przesiedlenia 15 rodzin łemkowskich ze wsi Berest i Muszynka, które znajdowały się już w transporcie do oddalonej o 30 km stacji kolejowej, powołując się na zwolnienie od wysiedlenia tych osób przez kpt. Sokołowskiego. Za deportowanymi Łemkami ujął się również rzymskokatolicki ksiądz Jan Dryja, proboszcz z Tylicza. Zdarzały się interwencje w celu zwolnienia przetrzymywanej na stacjach ludności łemkowskiej, odmawiającej zapisu na listach przesiedleńczych ze względu na panujący głód oraz brak paszy dla zwierząt. W Bereście funkcjonariusz MO wypuścił piętnaście rodzin udających się już na stację. We

¹³¹ *Ibidem*, t. 2, dok. 78, s. 157.

¹³² *Ibidem*, s. 158.

¹³³ *Ibidem*, dok. 81, s. 164.

¹³⁴ W gminie Szczawnica cztery dni przed rozpoczęciem deportacji 50 proc. ludności kwalifikującej się do wyjazdu zbiegło w okoliczne lasy.

¹³⁵ *Ibidem*, dok. 110, s. 209.

wsi Wierchomla Wielka, w której wojsko, w sile dwóch oficerów i sześćdziesięciu szeregowych, interweniowało w celu wysiedlenia dwudziestu rodzin (110 osób), akcją deportacyjną sparaliżowała postawa władz lokalnych. Za sprawą przedstawiciela Gminnej Rady Narodowej Jana Pluty, wójta gminy Piwniczna Jana Zwyczajaka oraz sołtysa Wierchomli Wielkiej Antoniego Mikołajczyka miejscowa ludność łemkowska została zwolniona z wysiedlenia ze względu na socjalną przynależność do narodowości polskiej¹³⁶. Za ludnością łemkowską z Wierchomli Wielkiej oraz Wierchomli Małej wstawił się również zarząd Miejskiego Komitetu PPR w Piwnicznej, który wystosował pismo do starosty nowosądeckiego: „Niezaprzeczalnym faktem jest, że obywatele narodowości ruskiej czujący się być obywatelami polskimi i nieznający przepisów o przesiedlaniu na terytorium Związku Radzieckiego, w niektórych wypadkach zmuszani do zapisywania się na wyjazd, co uczynili skutkiem nieświadomości, są dobrymi i lojalnymi obywatelami polskimi, na których obecna rzeczywistość demokracji polskiej w pełni jest realizowana”¹³⁷. Powyższa postawa przedstawicieli władz lokalnych wynikała najprawdopodobniej z przyjaznych stosunków sąsiedzkich, relacji rodzinnych lub z przeświadczenia o katastrofalnym wpływie przesiedlenia na stan gospodarczy gmin i wsi. Część działała prawdopodobnie ze względu na korzyści majątkowe, ze strony Łemków, których nie wybroniono przed wysiedleniem, pojawiły się bowiem oskarżenia wstawiennictwa władz lokalnych w zamian za łapówkę.

Z ogólnej liczby 2570 Łemków zakwalifikowanych do wysiedlenia z powiatów nowosądeckiego i nowotarskiego przetransportowano do stacji kolejowych w Piwnicznej, Grybowie i Nowym Sączu ok. 1040 osób. Z zebranych przez wojsko Łemków – przetrzymywanych przez kilka dni pod strażą, gdyż pełnomocnik USRR nie mógł wypełnić na czas wymaganych dokumentów – zatrzymano 400 osób w celu zmuszenia do podpisania dobrowolnej deklaracji wyjazdu; 640 osób decyzją władz administracyjnych zwolniono z wysiedlenia. Wobec takiego stanu rzeczy pozostałych 400 osób odmówiło podpisania dokumentu dobrowolnej zgody na przesiedlenie na teren USRR, żądanego przez przedstawiciela ukraińskiego. Łemkowie oświadczyli, że zgodzą się na wyjazd tylko wtedy, gdy inni wyznaczeni uprzednio również zostaną przesiedleni – podejrzewali bowiem, że tamci zostali zwolnieni za łapówkę.

Wystąpienie wójtów i sołtysów w obronie wysiedlanych zahamowało akcję deportacyjną ludności łemkowskiej. Z 2200 osób zakwalifikowanych do przymusowego przesiedlenia władze administracyjne zwolniły 1160 osób, często zabierając poszczególne rodziny ze stacji kolejowej. W tej sytuacji dowódca Krakowskiego Okręgu Wojskowego płk Michał Chiliński zwołał konferencję z przedstawicielami Urzędu Wojewódzkiego, na której żądał od władz administracyjnych wyjaśnień, dlaczego stworzono pozory, że wojsko dokonuje samowolnych przesiedleń, a przedstawiciele władz lokalnych zwalniają zebranych przez żołnierzy, stając w obronie nieprawnie wysiedlonych. Dowódca Okręgu zażądał natychmiastowego wyjazdu na teren akcji urzędników województwa w celu

¹³⁶ W związku z tym z Wierchomli Wielkiej nie przesiedlono nikogo (APNS, StPNS 99, Raport dowódcy kompanii strzeleckiej, porucznika Józefa Dłużaka, 17 V 1946 r., k. 583).

¹³⁷ *Ibidem*, Pismo Miejskiego Komitetu PPR w Piwnicznej do starosty w Nowym Sączu z 17 V 1946 r. dotyczące akcji przesiedlania Łemków z terenów Wierchomli Wielkiej i Małej, k. 587.

zorientowania się w sytuacji i powzięcia decyzji dotyczącej dalszego postępowania ze zwolnioną ludnością łemkowską¹³⁸.

25 maja z polecenia wojewody krakowskiego przybył do Nowego Sącza wojewódzki inspektor starostw Karol Wittek w celu wyjaśnienia zarzutów przeciwko wójtom i sołtysom powiatu nowosądeckiego w związku z niepowodzeniem akcji przesiedleńczej oraz przetrzymywaniem na stacjach kilkuset osób odmawiających podpisania deklaracji wyjazdu¹³⁹. Na zwołanej w tym celu konferencji ostatecznie uznano, że za niepowodzeniem dodatkowej akcji przesiedleńczej stoi brak wydania przez Urząd Wojewódzki odpowiednich instrukcji dla nowosądeckiej administracji powiatowej. Starosta nowosądecki, przedstawiciele rządu RP oraz USRR, a także dowódcy wojskowi opowiedzieli się za zaniechaniem kontynuacji kompromitującej akcji wysiedleńczej. Zdecydowano również o wycofaniu wojska z powiatu nowosądeckiego. W przypadku niepodpisania deklaracji przez Łemków znajdujących się na stacjach kolejowych postanowiono ich zwolnić i odtransportować do miejsca zamieszkania. Zmiana nastawienia wynikała najprawdopodobniej ze świadomości porażki w przeprowadzeniu przesiedlenia, które wyraźnie przeszło możliwości organizacyjne władz. Dodatkowym czynnikiem, który należy uwzględnić, był widoczny brak poparcia społecznego dla wysiedlenia z użyciem wojska, które w oczach mieszkańców przyczyniło się do i tak już głębokiego kryzysu gospodarczego na terenie powiatu nowosądeckiego¹⁴⁰.

W wyniku konferencji starosta nowosądecki Józef Łabuz oraz przedstawiciel rejonowy RP do spraw ewakuacji Włodzimierz Wec, powołując się na fakt, że przedłużenie terminu przesiedlenia wpłynęłoby ujemnie na stan gospodarczy i bezpieczeństwo w powiecie, 25 maja 1946 r. podpisali protokół kończący akcję przesiedleńczą na terenie Sądecczyzny¹⁴¹. Zakończenie przesiedlenia oznaczało wycofanie wojska oraz zamknięcie placówek Przedstawicielstwa Rejonowego RP oraz Pełnomocnictwa Rządu USRR do spraw Ewakuacji. Przetrzymywanych Łemków zwolniono ze stacji załadowczych. W wyniku przymusowej akcji wysiedleńczej ludności łemkowskiej deportowano ok. 60 osób, ludność nieprzesiedlona zgodziła się na obywatelstwo polskie¹⁴².

Pomimo oficjalnego zakończenia akcji władze nadal nie zajmowały jednolitego stanowiska w stosunku do ludności łemkowskiej. Wydział Operacyjny Dowództwa Krakowskiego Okręgu Wojskowego w sprawozdaniu dla Sztabu Generalnego WP z jednej strony postulował, aby ludność lojalną, małżeństwa polsko-łemkowskie, do których władze powiatowe nie mają żadnych zastrzeżeń, pozostawić na miejscu w nieznaczej liczbie, natomiast Łemków, wobec których istnieją jakiegokolwiek wątpliwości dotyczące ich lojalności i którzy mogą zagrozić bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu, należy bezwzględnie wysiedlić pojedynczymi rodzinami na tereny zachodnie, gdzie z biegiem czasu się zasymilują. Z drugiej zaś strony według opinii Wydziału Operacyjnego Dowództwa Krakowskiego Okręgu Wojskowego „pozostała ludność łemkowska stara się jak

¹³⁸ *Repatriacja...*, t. 2, dok. 139, s. 269.

¹³⁹ *Ibidem*, dok. 78, s. 156.

¹⁴⁰ *Ibidem*.

¹⁴¹ *Ibidem*, dok. 74, s. 150.

¹⁴² *Ibidem*, dok. 78, s. 160; *ibidem*, dok. 139, s. 270.

najbardziej wykazać lojalność wobec państwa polskiego, uważając pozostawienie jej w małej ilości jako dobrodziejstwo ze strony władz polskich¹⁴³.

W pierwszych dniach czerwca nastąpiło zakończenie akcji przesiedleńczej na pozostałych terenach RP. Rozpoczęto zamykanie placówek przesiedleńczych. Mimo to władze Rzeczypospolitej Polskiej oraz Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej nie podpisały protokołu końcowego do układu z 9 września 1944 r. 23 listopada 1946 r. Ministerstwo Administracji Publicznej, Ministerstwo Ziem Odzyskanych i Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego wspólnie zarządziły przesiedlenie do końca 1946 r. wszystkich, którzy zarejestrowali się na wyjazd, lecz nie opuścili Polski bądź też powrócili nielegalnie z USRR¹⁴⁴. Na administracji lokalnej spoczęło zorganizowanie oraz przeprowadzenie akcji z pomocą MO i UB. Nie przyniosło to jednak rezultatów. Brak podjęcia zdecydowanych kroków w celu realizacji powyższych postanowień wynikał najprawdopodobniej z powodu przygotowywania planu przesiedlenia pozostałych Ukraińców i Łemków na Ziemię Odzyskaną¹⁴⁵.

Na obszarze Łemkowszczyzny również przeprowadzono próbę wznowienia akcji. Od 8 do 10 listopada 1946 r. w powiecie nowosądeckim i gorlickim rozplakatowano ogłoszenia komisji wysiedleńczej w Przemyślu o dobrowolnym wyjeździe do ZSRR Łemków pozostałych po pierwszej akcji przesiedleńczej. Władze powiatowe nie użyły w tym wypadku żadnych metod nacisku. Według relacji ukraińskiego podziemia „do akcji wysiedleńczej ludność ukraińska (łemkowska) jest nastawiona wyłącznie negatywnie [...]. Ludność doznała już sporo dotkliwych ciosów, nasłuchiwała się bolszewickiej propagandy, toteż do wszelkich obietnic szczęśliwego i radosnego życia odnosi się nie tylko z niedowierzaniem, lecz i z wrogością. Podstawą tego stosunku były informacje powstańców, listy pierwszej partii wysiedleńców oraz opowiadania rodzin, które zdołały już stamtąd wrócić. Powywozili ich gdzieś pod Charków i do innych odległych obwodów USRR. Niektórzy potrafili przekonać bolszewików, że są pochodzenia polskiego, dzięki czemu banicy wrócili na ojczystą ziemię”¹⁴⁶.

Protokół końcowy akcji przesiedleńczej został podpisany pomiędzy rządem Rzeczypospolitej Polskiej a rządem Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej dopiero 6 maja 1947 r.¹⁴⁷ Źródła różnie podają liczbę osób, które pozostały w powiecie nowosądeckim: według szacunków Wydziału Operacyjnego Dowództwa Krakowskiego Okręgu Wojskowego pozostały 122 rodziny – 1819 osób¹⁴⁸. Według danych protokołu kończącego akcję pozostało ok. 5000 osób, w tym: 450 osób z rodzin mieszanych, 130 osób pochodzenia amerykańskiego, 630 osób, które wyjechały na Zachód, 210 osób, których miejsce pobytu jest nieznane, oraz 180 osób ukrywających się. Do tej liczby zaliczono także:

¹⁴³ *Ibidem*, dok. 139, s. 270.

¹⁴⁴ APNS StPNS 99, Pismo wojewody krakowskiego w sprawie wydalania obywateli radzieckich przebywających nielegalnie w Polsce do ZSRR z 12 grudnia 1946 r., k. 31.

¹⁴⁵ *Ibidem*; *Akcja Wisła*, oprac. E. Misilo, Warszawa 1993, s. 19; J. Pisuliński, *Przesiedlenie ludności ukraińskiej...*, s. 502.

¹⁴⁶ *Repatriacja...*, t. 2, dok. 172, s. 340.

¹⁴⁷ *Ibidem*, zał. 1, s. 349.

¹⁴⁸ *Ibidem*, dok. 139, s. 270.

– 1200 osób, które uważały się za obywateli RP, powołując się na: zmianę obrządku na rzymskokatolicki, spokrewnienie z ludnością polską, odbycie służby w Wojsku Polskim, poczucie, że językiem narodowym jest język polski;

– 1100 osób, które z powodu niskiego stopnia kultury i świadomości nie mogą wskazać odpowiedniej przynależności narodowej;

– 1100 Łemków o ukraińskiej świadomości narodowościowej, którzy kategorycznie odmawiali poddania się przesiedleniu¹⁴⁹.

Starosta nowosądecki w piśmie do wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie dotyczącym stanu liczebnego mniejszości narodowych podawał liczbę 5618 Łemków oraz 2825 Ukraińców (Łemków o ukraińskiej świadomości narodowościowej)¹⁵⁰. Według sprawozdań władz lokalnych liczba osób niewysiedlonych wyniosła: w mieście Krynica – 51 osób¹⁵¹, w gminie Krynica-Wieś – 151¹⁵², w gminie Łabowa – 1502¹⁵³, w gminie Muszyna – 2494¹⁵⁴, w gminie Nawojowa – 126¹⁵⁵, w mieście Nowy Sącz – 39¹⁵⁶, w gminie Tylicz – 2320¹⁵⁷. Dla gmin Grybów oraz Piwniczna w sprawozdaniach podano jedynie liczbę Ukraińców, ludność łemkowską uznając za Polaków¹⁵⁸. Julian Kwiek podaje liczbę 5193 osób pozostałych na terenie powiatu nowosądeckiego: w mieście Krynica – 60 osób, w gminie w Krynica-Wieś – 147, w gminie Łabowa – 368, w gminie Muszyna – 443, w gminie Nawojowa – 168, w mieście Nowy Sącz – 100, w gminie Tylicz – 2366 osób¹⁵⁹. Kwiek przypuszcza, że mogło tam pozostać ok. 9450 osób¹⁶⁰. Andrzej Kwilecki oszacował natomiast liczbę Łemków pozostałych na terenie Sądeckizny na 3155 osób¹⁶¹. Najbardziej wiarygodne wydają się sprawozdania starosty nowosądeckiego oraz lokalnej administracji, według

¹⁴⁹ *Ibidem*, dok. 74, s. 151.

¹⁵⁰ APNS, StPNS 99, Pismo starosty powiatowego nowosądeckiego Józefa Łabuza do Urzędu Wojewódzkiego Wydziału Społeczno-Politycznego w Krakowie dotyczące stanu liczebnego mniejszości narodowych, 9 XI 1946 r., k. 239.

¹⁵¹ *Ibidem*, Pismo burmistrza Krynicy do Starostwa Powiatowego w Nowym Sączu dotyczące stanu liczebnego mniejszości narodowych, 14 X 1946 r., k. 251.

¹⁵² *Ibidem*, Wykaz liczebny mniejszości narodowych na terenie gminy Krynica-Wieś po zakończeniu ewakuacji do USRR, 5 XI 1946 r., k. 272.

¹⁵³ *Ibidem*, Pismo wójta gminy Łabowa do Starostwa Powiatowego w Nowym Sączu dotyczące stanu liczebnego mniejszości narodowych, 16 X 1946 r., k. 276.

¹⁵⁴ *Ibidem*, Pismo wójta Gminy Muszyna Artura Krokowskiego do Starostwa Powiatowego w Nowym Sączu dotyczące stanu liczebnego mniejszości narodowych, 17 X 1946 r., k. 283.

¹⁵⁵ *Ibidem*, Pismo wójta Gminy Nawojowa Władysława Poręby do Starostwa Powiatowego w Nowym Sączu dotyczące stanu liczebnego mniejszości narodowych, 15 X 1946 r., k. 285.

¹⁵⁶ *Ibidem*, Pismo Prezydenta Miasta Nowy Sącz do Starostwa Powiatowego w Nowym Sączu dotyczące stanu liczebnego mniejszości narodowych, 15 X 1946 r., k. 255.

¹⁵⁷ *Ibidem*, Stan liczebny mniejszości narodowej w gminie Tylicz, 7 XI 1946 r., k. 299.

¹⁵⁸ *Ibidem*, Pismo burmistrza Piwnicznej Bolesława Wiśniowskiego do Starostwa Powiatowego w Nowym Sączu dotyczące stanu liczebnego mniejszości narodowych z 16 X 1946 r., k. 257; *ibidem*, Pismo burmistrza Grybowa Adama Rysiewiczza do Starostwa Powiatowego w Nowym Sączu dotyczące stanu liczebnego mniejszości narodowych, 19 X 1946 r., k. 249.

¹⁵⁹ J. Kwiek, *Żydzi, Łemkowie...*, s. 218.

¹⁶⁰ Najprawdopodobniej są to szacunki na podstawie list wysiedleńczych z Akcji „Wisła”. Kwiek uwzględnił osoby, które nielegalnie powróciły z USRR, i ludność przesiedlaną z powiatu nowotaraskiego.

¹⁶¹ A. Kwilecki, *Fragmety...*, s. 281.

których na terenie powiatu pozostało 8433 Łemków, w tym 2825 o ukraińskiej świadomości narodowościowej.

W wyniku akcji trwającej w powiecie nowosądeckim od kwietnia 1945 r. do końca maja 1946 r. z ogólnej liczby 4040 rodzin łemkowskich (19 969 osób) zakwalifikowanych do przesiedlenia wysiedlono 89 proc., a więc 3868 rodzin, tj. 17 740 osób¹⁶². Pozostało na terenie powiatu 8433 Łemków, tj. ok. 2 tys. osób, które uniknęły wysiedlenia siłą. Władze powiatowe uznały 6433 osoby za lojalne w stosunku do państwa polskiego – w tym było ok. 800 osób, które zmieniły wyznanie na rzymskokatolickie. Akcja przebiegała w trzech fazach: do połowy lipca 1945 r. przesiedlono 13 100 osób (59 proc.), do grudnia 1945 r. liczba ta sięgnęła 17 512 osób (79 proc.), w 1946 r. wysiedlono łącznie 228 osób, w tym 60 z pomocą wojska w ostatnim etapie przesiedlenia. Największa intensyfikacja akcji przypadła na miesiące od kwietnia do połowy lipca 1945 r., kiedy to część ludności łemkowskiej chętnie zgłaszała się do wyjazdu, wtedy też przesiedlono najwięcej osób. Załamanie akcji nastąpiło na przełomie lipca i sierpnia 1945 r., na co m.in. wpływ miały stopniowe, nielegalne powroty osób przesiedlonych oraz zdemobilizowanych żołnierzy Armii Czerwonej, którzy informowali osoby szykujące się do wyjazdu o fatalnych warunkach panujących na terenie USRR. Zauważyć należy także, że już wtedy akcja przerastała możliwości transportowe oraz aprowizacyjne administracji powiatowej. Doprowadziło to do głodowania osób oczekujących na stacjach na transport do USRR. W wyniku przedłużającej się akcji część osób chwilowo odesłano do domów, gdzie jednak nadal głodowały, gdyż przekonane o wyjeździe, nie obsiały pól; w dodatku pozostawione mienie często zostało zrabowane oraz zdewastowane przez miejscową ludność polską. Kolejną przeszkodą był konflikt pomiędzy starostwem a pełnomocnikiem rejonowym USRR do spraw ewakuacji – skutkiem tego konfliktu było nierespektowanie polskich nakazów przez ludność łemkowską, która niszczyła mienie przeznaczone dla polskich przesiedleńców. Powyższe problemy stały się przyczyną odchodzenia na szczeblu administracyjnym od zasady dobrowolności, gwarantowanej umową z 9 września 1944 r.

Część Łemków, którzy początkowo entuzjastycznie zareagowali na możliwość wyjazdu na teren Ukraińskiej SRR – szybko pod wpływem informacji na temat warunków tam panujących – wycofała wcześniej złożone deklaracje wyjazdu. Wraz z coraz większymi odstępstwami władz powiatowych od zasady dobrowolności próby uniknięcia przesiedlenia podejmowane przez Łemków stawały się coraz bardziej desperackie. Ludność zmieniała wyznanie z grekokatolickiego na rzymskokatolickie i powoływała się na polską świadomość narodowościową w celu uniknięcia wyjazdu. Na terenie powiatu nowosądeckiego dokonało tego ok. 800 osób, jednakże wszystko wskazuje na to, że liczba ta była zdecydowanie wyższa. Kiedy wysiedlenie wydawało się nieuniknione i do akcji włączono wojsko, Łemkowie, ratując się, ukrywali się wraz ze zwierzętami hodowlanymi w lasach. Przesiedleniu ludności łemkowskiej szczególnie sprzeciwiało się podziemie

¹⁶² Według Antoniego Szcześniaka oraz Wiesława Szoty z terenów RP w latach 1945–1946 wysiedlono łącznie 15 164 Łemków (A.B. Szcześniak, W.Z. Szota, *Droga do nikąd. Działalność organizacji ukraińskich nacjonalistów w Polsce*, Warszawa 1973, s. 230). W rzeczywistości tylko z terenu powiatu nowosądeckiego przesiedlono 17 740 osób (*Repatriacja...*, t. 2, dok. 139, s. 270).

ukraińskie; było to wynikiem przekonania, że Łemkowszczyzna jest integralną częścią Ukrainy, jednakże działania w tym zakresie ograniczono do wydawania ulotek propagandowych.

Władze państwowe od początku nie prowadziły jednolitej polityki w stosunku do ludności łemkowskiej, którą częściowo w wyniku sprawozdań starostów z Łemkowszczyzny uznano za ludność ukraińską. Uważano jednak wówczas, że osoby o ukraińskiej świadomości narodowościowej wyjadą dobrowolnie z RP. Najprawdopodobniej z tego też powodu na konferencji lipcowej zapowiedziano zrównanie w prawach pozostałych Łemków z Polakami. W październiku 1945 r. w Urzędzie Administracji Publicznej postanowiono, że powiat nowosądecki zostanie wyłączony z postanowień umowy z 9 i 22 września 1944 r. i objęty postanowieniami umowy z 6 lipca 1945 r. o prawie zmiany obywatelstwa na radzieckie i wyjazdu z RP. Zarządzenie to dawało ludności łemkowskiej pełne prawo pozostawania na swej ziemi. Decyzja ta spotkała się z opozycją władz powiatowych. Na terenie powiatu nowosądeckiego starostwo, pełnomocnictwo rejonowe USRR oraz PRN chciały definitywnie rozwiązać kwestię ludności łemkowskiej, którą postrzegały jako niewygodną politycznie, źródło przyszłych konfliktów narodowościowych i, przede wszystkim, jako ludność wrogą państwu, współpracującą w czasie II wojny światowej z okupantem niemieckim, a po wojnie z podziemiem ukraińskim. Zdecydowana postawa władz powiatowych oraz opinia Akademii Umiejętności przesądziły o pozwoleniu na kontynuację akcji przesiedleńczej. Nie pomogły w tym wypadku liczne wystąpienia m.in. Władysława Gomułki, w których nawoływano do pozostawienia Łemków w RP. W maju 1946 r. na konferencji w Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie zdecydowano o wysiedleniu przy pomocy wojska 2200 nielojalnych, zdaniem władz, osób z Sądecczyzny, świadomie łamiąc zasadę dobrowolności. W rezultacie przymusowego przesiedlenia, z powodu wystąpień przedstawicieli władz lokalnych w obronie wysiedlanych, deportowano 60 osób.

Przesiedlenia uniknęła ludność uznana przez władze za lojalną w stosunku do państwa polskiego. Wysiedlenie 17 740 Łemków przyczyniło się do dezintegracji procesu uświadczenia narodowościowego u tej grupy etnicznej, którego nie udało się już odtworzyć.

Anna Wilk (ur. 1986) – historyk, absolwentka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie, od 2011 r. doktorantka tej uczelni. Obroniła pracę magisterską pt. *Dezintegracja kulturowo-społeczna ludności łemkowskiej na terenie powiatu nowosądeckiego 1945–1952*. Interesuje się historią mniejszości narodowych oraz zagadnieniem polityki narodowościowej władz RP.

Repatriation of the Lemkos from the Nowy Sącz Poviát to the Ukrainian Social Soviet Republic in the years 1945–1946

In the years 1944–1946, as a result of the agreement reached on 9 September 1944 between the Polish National Liberation Committee and the Government

of the Ukrainian Social Soviet Republic, the mass repatriations of Ukrainians from Poland to Soviet Ukraine were carried out. This process also encompassed the Lemkos, who had been classed as Ukrainians by the authorities on the basis of the reports from Lemkiwshchina (Lemko's homeland). In March 1945, the repatriation campaign embraced also the Nowy Sącz Poviát, where the poviát office and the Poviát National Council wanted to solve the issue of the Lemkos once and for all, as they considered it politically sensitive and believed it could be a source of ethnic conflicts in the future.

On 16 March 1945, the PNC determined that 24,755 people should be repatriated. In Nowy Sącz, offices of the Regional Representative Office of the Republic of Poland and the Representative of the USSR government for Evacuation were opened. Until mid-July, 13,100 persons (59 %) had been repatriated. The initial reaction to the opportunity to travel to Soviet Ukraine was enthusiastic, however, as information about the conditions was received, the Lemkos withdrew the submitted declarations of intent to repatriate. As a result, the poviát authorities ignored the principle of voluntariness, and the Lemkos made desperate attempts to avoid repatriation: 800 persons converted from Greek to Roman Catholicism and justified it by referring to their awareness of Polish ethnicity. The poviát decided to conduct the campaign with the support of armed forces. The speeches of, among others, Władysław Gomułka on leaving the ethnic group in the territory of the Republic of Poland, were to no avail. Due to the determined approach of poviát authorities and the opinion of the Skills Academy on the affiliation of the Lemkos to the Ukrainian nation, the forced repatriation was continued. On 17 May 1946 at 4:00 a.m., the armed forces entered Lemko villages. The commune administrators, PPR members and commune councils stood up for the forcefully repatriated Lemkos, which brought the operation to a deadlock. The armed forces managed to repatriate only 60 out of the planned 2,200 persons.

The repatriation campaign was brought to an end on 25 May 1946 to prevent any negative effects on the economic situation and security in the poviát. In total, 17,740 persons (89 %) were repatriated.